św. Anny 12

Dziś ilustrowany dodatek „NOWA PALESTYNA“

Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III,

Rok XVI. Kraków, poniedziałek 6 marca 1933 Nr. 65

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8(
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

! DZIŚ! Reduta Żyd. Malarzy i Rzeźbiarzy ! DZIŚ!
„Przyjęcie u Ahaswera i Wybór Esterki“
niedziela 5. III. Żydowski Dom Akademicki, Przemyska 3. niedziela 5. III.

Niemcy w przeddzień wyborów

Brutalna forma agitacji hitlerowców. - Rewizje i aresztowania trwają. - Teror szaleje

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Berlin. 4. 3. (Sch) W przeddzień jutrzejszych wyborów Berlin przedstawia zgoła inny wygląd, niż podczas dawniejszych tego rodzaju aktach. Dawniejsza walka wyborcza znikła zupełnie z powierzchni ziemi, ograniczając się obecnie do współzawodnictwa między stronnictwami dzierżącemi władzę, pod osłoną policji i bojówek hitlerowskich. Panuje wszechwładnie teror i gwałt rozwydrzonych bojówek. Od godzin południowych poczęto dekorować domy flagami z hitlerowską swastyką i barwami Niemiec cesarskich.

Wszędzie widnieją afisze i transparenty stronnictw rządowych a miasto zasypywane jest stosami ulotek, przemocą wtykanych przechodniom przez bojówki hitlerowskie, oraz zrzucanych z samolotów. Flagi, afisze i ulotki stronnictw opozycyjnych są zdzierane i niszczone. Akcja policyjna trwa niestrudzenie w dalszym ciągu. Policja ustawicznie przeprowadza rewizje, konfiskując resztę materjału propagandowego stronnictw opozycyjnych.

W budynku „Vorwaertsu“, w lokalach organizacyj robotniczych i związkach zawodowych przeprowadzano rewizje od wczesnego ranka do południa. W ciągu nocy dokonano 110 aresztowań. Podobny obraz przedstawiają także inne miasta niemieckie.

Bójki polityczne i napady są na porządku dziennym.

W Duesseldorfie zostały ubiegłej nocy 2 osoby zabite a kilka osób odniosło rany. W Schoenebeck podczas bójki między hitlerowcami a członkami „żelaznego frontu“ jedna osoba została zabita, a 5 odniosło ciężkie rany. W Hamborn zostały 2 osoby zabite. W Hombergu zabita została jedna a 3 osoby zostały ciężko ranne. W Pirmasens w toku strzelaniny między hitlerowcami a członkami „żelaznego frontu“ padło 2 zabitych i 4 ciężko rannych. W Brunświku zastrzelił pewien hitlerowiec, pełniący funkcje policjanta — pewnego młodego komunistę.

Aresztowania objęły licznych pisarzy i dziennikarzy Żydów

Berlin. 4, 3. (ŻAT) Wśród setek osób, które aresztowano w ciągu ostatnich dni, jest także wielu republikańskich pisarzy i dziennikarzy pochodzenia żydowskiego. Wielu z pośród nich nigdy nie było czynnych politycznie. Pewna liczba aresztowań daje się wytłómaczyć denuncjacjami ze strony nieżyczliwych sąsiadów, którzy w ten sposób chcieli załatwić swe porachunki osobiste.

Aresztowany został m. in. członek rady zgromadzenia gmin żydowskich w Prusiech, Aleksander Santo, który nigdy nie brał czynnego udziału w polityce. Aresztowano go jedynie na tej podstawie, że w jego prywatnem archiwum znaleziono odezwę Rothfrontbundu, datowaną z przed kilku lat. Jak donoszą, znany adwokat żydowski Dr. Alfred Apfel, który występował w procesach komunistycznych, lecz sam nie należał do żadnej partji, usiłował popełnić w więzieniu samobójstwo. Zamiar samobójczy został jednak udaremniony.

Satysfakcja „moralna“ za rewizję w Zentralvereinie

Berlin, 4. 3. (ŻAT) Czterech wyższych urzędników niemieckiego ministerstwa oświaty z dyrektorem departamentu Trendelburgiem na czele zwiedziło wczoraj muzeum przy gminie żydowskiej w Berlinie. Urzędnicy, wydelegowani przez ministra oświaty bawili w muzeum 20 minut i wydali pochlebną opinję o eksponatach sztuki żydowskiej. Demonstracyjne odwiedziny wyższych urzędników państwowych w lokalu gminy żydowskiej komentowane są jako próba zadośćuczynienia za bezpodstawną rewizję w lokalu Zentralvereinu.

„Zentralverein“ pracuje już normalnie

Berlin, 4. 3. ŻAT. Zentralverein kontynuuje normalną działalność, która uległa krótkiej przerwie, skutkiem rewizji w lokalu. Prezydjum policji w związku z tą rewizją nie powołało do odpowiedzialności żadnej osoby, której działalność polityczna budziłaby podejrzenie, lub wymagałaby zastosowania środków represyjnych.

NAJWYŻSY SZCZYT
radjotechniki osiągnęły nowe aparaty
TELEFUNKEN
2389kr
Żądajcie prospektów i demonstracyj w większych sklepach radjowych lub w przedstawicielstwie:
Inż. LEON REBHAN
Kraków, Wybickiego 1 tel. 171-54

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Dr. Aleksander Goldstein: Odzew narodu
Notatki z krakowskiej wycieczki do Palestyny,
Dr. Adolf Scheier: To i owo z Katowic
I. Fleischmann: Tragedja brzuchowicka
Drugi rozbiór Chin.
W dodatku: LITERATURA I SZTUKA
Dawid Lazer: Cztery nieznane listy Henryka Sienkiewicza do obrońcy
Dr. Emil Schinagel: Śladami Van Gogha
(Te): Zapiski literacko-naukowe

—o§o—

Jutro:
WIEDZA I ROZRYWKA
LEKARZ DOMOWY
PRZEGLĄD SPORTOWY

Hitler leci nad Polską!

Warszawa, 4. 3. PAT. Dowiadujemy się, że rząd niemiecki za pośrednictwem poselstwa w Warszawie notyfikował rządowi polskiemu, że w dniu 4 marca samolotem Lufthansy kanclerz Rzeszy Hitler przeleci ponad terytorjum Polski w drodze do Królewca. Rząd polski powyższą notyfikację przyjął do wiadomości.

Hitlerowcy prowokują!

(:) Katowice. 4. 3. (K) Dzisiaj rano na odcinku granicznym Rudzka Kuźnicza doszło do niesłychanej prowokacji hitlerowców. Pomiędzy Zabrzem a Bobrkiem 8 umundurowanych hitlerowców w towarzystwie większej liczby cywilnych zatrzymało się naprzeciwko polskiej budki granicznej, przy której pełniło służbę dwóch policjantów i 2 strażników granicznych. Hitlerowcy obrzucili polskich urzędników stekiem wyzwisk i obelg, na co Polacy nie reagowali. Wreszcie padł strzał od nich w kierunku polskich funkcjonarjuszy. Na miejsce wyjechała specjalna komisja celem ustalenia przyczyny zajścia.

Ważne zawiadomienie dla kupców tytoniowych

Polska Olszańska Fabryka Zwijek (Gilz) i Bibułek cygaretowych Mieczysława Sawickiego, zawiadamia wszystkich kupców tytoniowych, że uskutecznia zamówienia w najmniejszej ilości, a mianowicie: 8.000 sztuk najlepszego gatunku tutek p. n. Olszańskie Ryżowe, po cenie zł. 3'25 za 1.000 sztuk, razem więc za 8.000 sztuk zł. 26, wysyłając to w pakunku pocztowym franco. Tak samo najwykwintniejszą sortę Olszańskie Kuracyjne po zł. 4'25 za 1.000 sztuk, razem za 8.000 sztuk zł. 34.

Adres dla zamówień: Polska Olszańska Fabryka Zwijek (Gilz) i Bibułek cygaretowych Mieczysława Sawickiego, Lwów.

Nasz parlament, a wypadki światowe

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Warszawa, 3 marca

Właściwie trudno pisać na tematy krajowe w chwili, gdy u granicy Polski dzieją się wypadki doniosłe, gdy każda godzina zdarzeń niemieckich stanowi fakt przełomowy w historji, a całe doby wypadków w Polsce czynią wrażenie drobnych epizodów, nic nie znaczących wobec wypadków w Niemczech.

Gdy gmach parlamentu niemieckiego stał w płomieniach, gdy dochodziły już odgłosy o akcji rządu Hitlera z powodu rzekomego podpalenia Reichstagu, w gmachu parlamentu polskiego obradował Senat. Odbywała się końcowa scena uchwalania budżetu. Przemawiali mówcy, o których z góry można było powiedzieć, o co chodzi. Gdy na mównicy ukazał się senator Gross z PPS, można było już — nie słuchając do końca przemówienia — donieść dziennikom, że bronił inflacji, że powołując się na „Kapitał“ Marksa, chce ratować przez zwiększenie obiegu banknotów ustrój kapitalistyczny. Mówca przypuszcza, że właściwie socjalizm da się zrealizować najlepiej w ustroju kapitalistycznym, należy bowiem wzmocnić tylko podstawy tego ustroju i oprzeć go na „trwałych“ zasadach inflacji.

Zdawało się, że przy końcowej scenie zabierze głos p. minister skarbu Zawadzki. Siedział w pierwszym rzędzie na ławach ministrów i pilnie przysłuchiwał się dyskusji nad ustawą skarbową. Wśród dziennikarzy powstał popłoch, zachodziła obawa, że ostatnie chwile dyskusji budżetowej zostaną znowu przedłużone. Sało się jednak inaczej. Marszałek Senatu mógł z ukontetowaniem stwierdzić, że opozycja nie wyzyskała przynależnego jej czasu do mówienia. Klub BB. zostawił sobie wielkie rezerwy „gadania“ i nie skorzystał z przyznanego mu kontyngentu. Senat poczynił poprawki do budżetu. Budżet powędruje przeto znowu do Sejmu, ale za to Senat wpisał się złotemi głoskami do historji.

W ostatniej uroczystej chwili, gdy przyjęto już preliminarz budżetowy wraz z ustawą skarbową, gdy powtórzono już głosowanie z powodu drobnej pomyłki, — przystąpiono do głosowania nad rezolucjami. Stary senator Thulie, siwy profesor czekał niecierpliwie na ławie wiceministrów, los jego rezolucji wisiał w powietrzu, a nuż nie uchwalą. Marszałek odczytuje wniosek o przyznanie Polsce części kolonij niemieckich, senator Thulie spogląda na głosujących, czy opozycja pójdzie razem z sanacyjnym chadekiem, czy sanacja poprze „wojowniczy“ wniosek senatora Thuliego. Senatorzy z klubu BB. wstają, b. minister spraw zagranicznych Zaleski ociąga się, melancholijny prezes Banku Gandlowego uśmiecha się i wstaje z miejsca, by również głosować z klubem. W klubie narodowym chwila wahania, jakoś śmiesznie brzmi ta rezolucja, ale nie wypada nie brać udziału w koncercie ogólnonarodowym. Jedynie senatorowie z PPS i Stronnictwa Ludowego nie biorą udziału w głosowaniu nad wnioskiem, którego ojcem właściwym jest książę Radziwiłł, a praojcem b. poseł Dąbal, znajdujący się obecnie w Moskwie. Nikt jednak na serjo nie traktował tej rezolucji, tak jak się nie bierze poważnie całej dyskusji nad polityką zagraniczną w parlamencie.

Niski naogół jest poziom dyskusji nad polityką zagraniczną w Sejmie i Senacie, i gdyby nie przemówienia posła Strońskiego, a czasem oryginalne uwagi posła Mackiewicza, — cała ta dyskusja przypominałaby zupełnie rozprawę nad wnioskiem o szczurach piżmowych. Poseł Mackiewicz musi jednak milczeć. Odrębne jego stanowisko w sprawie niemieckiej nie może mieć w tej chwili należytej powagi nawet w klubie BB. Trzeba zachować ton powściągliwy, należy zlekka zagrozić, a wszystkie artykuły i przemówienia posła Mackiewicza na ten temat są jedynie ofertą. Posel Mackiewicz milczy i tylko w kuluarach Sejmu musi przyznać, że dyskusja na Komisji wypadła niezbyt świetnie.

Nie jest to zresztą winą parlamentu polskiego. Kilkanaście lat politykę zagraniczną Polski prowadzili inni. Polska raczej odgrywała rolę profesora Ursteina przy wirtuozie francuskim, dobierała odpowiednie tony na fortepianie przy skrzypcowej grze Briand'a. Można było lepiej lub gorzej akompanjować, ale gra samodzielna była nietyle wzbroniona, ile niepożądana. Minister Spraw Zagranicznych rozpoczynał zwykle przemówienie od wyrazów czci i hołdu pod adresem Francji, a poseł, przysłuchając się dyskusji, myślał sobie, poco właściwie cała rozprawa, niech się Francuzi martwią.

Toteż od wielu lat dyskusja w Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu była raczej akademją uroczystą na cześć Francji.

W pierwszych latach po przewrocie majowym opozycja prawicowa bacznie spoglądała, by akademje nie zostały niczem naruszone; stała na straży czci marszałka Focha i generała Weyganda. Ale czasy mijają. Nastąpiło oziębienie stosunków polsko-francuskich. Siłą wypadków Polska została skazana na usamodzielnienie się, na prowadzenie samoistnej polityki zagranicznej. Nastąpiło to szczególnie w ostatnim roku. Prezes Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu, poseł Radziwiłł, miał dać wyraz, że nastąpiła ta zmiana, miał postawić kropkę nad „i“ ministra Becka, ale spowinowacony z Hohenzollernami były aktywista przypuścił niezgrabnie szturm, nie wiedział jak uderzyć, rozwodnił raczej mowę ministra, przypomniał zupełnie komentarze senatora Loewenherza do mów min. Zaleskiego. Właściwie uratował sytuację prof. Stroński. A reszta dyskusji: przemówienie posła Bryły z pomysłem bloku panslawistycznego, uwagi b. premjera prof. Ponikowskiego z Ch. D. i inne przemówienia starczyły, by obrzydzić czytelnikom dyskusję nad zagadnieniami polityki zagranicznej.

Proces samodzielnego spaceru na terenie Genewy wypada źle, w świetle dyskusji parlamentarnej. Zresztą nie rodzą się tam nigdy szczęśliwe pomysły, bo trudno nazwać fortunnym projekt ustawy klubu BB. o funduszu pracy. Wprawdzie poseł Podoski z tryumfującą miną przyniósł dziennikarzom płód samodzielnej pracy klubu BB. Nie projekt ustawy rządowej, ale własny pomysł klubu BB. Wszystkim wydawało się nawet, że są to próby usamodzielnienia się, tembardziej, że krążyły pogłoski o mocnym sprzeciwie p. ministra skarbu Zawadzkiego. Pomysł ten wszedł w życie, dziś jutro uchwali go Senat, dodawszy komiczne poprawki, by wskazać w 10-lecie istnienia tej instytucji, że również senatorzy mogą się zdobyć na pewną emancypację.

Za kilka dni, co najwyżej w przeddzień imienin Marszałka Piłsudskiego skończy się ta drobna, małoznacząca nierealna w wykonaniu praca ustawodawcza. Nastąpią znowu pewne zmiany. Rząd zostanie zrekonstruowany. Ustaliła się bowiem tradycja, że zmiana warty nastąpić może jedynie pod nieobecność parlamentu. Krążą pogłoski, że odejdą dwaj panowie Z. Już opozycja mianuje nowego ministra pracy. Już odbywają się poszukiwania nowych stanowisk dla ustępujących, zostaną oni rozmieszczeni w różnych bankach, lub staną na czele nowopowstałych funduszów, lub Banku Akceptacyjnego. Łzy będą osuszone lepszemi płacami, niż pensje ministrów. Przez krótki czas zapanuje spokój, aż do terminu wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej. A Rząd przysłuchiwać się będzie wypadkom rozgrywającym się na arenie międzynarodowej, które są więcej brzemienne i donioślejsze dla Polski, niż drobne gry w ciągu ostatnich kilku miesięcy na terenie Sejmu i Senatu.

B. SINGER

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka **„Franciszka-Józefa“** znakomicie ułatwia trawienie. Zalecana przez lekarzy.

Hitler nad „krwawiącą granicą...“

(:) **Berlin.** 4. 3. PAT. Biuro Wolffa komunikuje: Dziś, o godz. 14-tej po południu samolot Junkersa, na którym kanclerz Rzeszy Hitler odbył lot do Prus Wschodnich wylądował na lotnisku w Królewcu. Na powitanie kanclerza przybyły oddziały szturmowe oraz formacje Stahlhelmu w liczbie kilkuset ludzi. Obecni byli również przedstawiciele władz Rzeszy, Prus i Reichswehry. Po powitaniu kanclerz odjechał samochodem do hotelu.

Niezwłocznie potem dr. Goebbels przemówił przed mikrofonem radjostacji, oświadczając: jesteśmy przekonani, że ten dzień ocknienia się narodu jest największym dniem historycznym, jaki od r. 1918 miał miejsce w Niemczech i w ogólności. Przekonani jesteśmy, że kanclerz będzie słuchany przez conajmniej 35.000.000 ludzi w **Niemczech i z dawniej granicy. To co się odbywa w Prusach [illegible]czenie symboliczne. Tu, nad krwawiącą [illegible]ca Hitler przemówi do narodu niemieckiego i złoży wyznanie narodowe na rzecz przyszłości Niemiec“.**

Hitler pozdrawia Prusy Wschodnie...

(:) **Berlin.** 4. 3. PAT. Biuro Wolffa komunikuje: Kanclerz Hitler w czasie lotu do Królewca gdzie dziś poraz ostatni przed wyborami będzie przemawiał wystosował następujące pozdrowienie do Prus Wschodnich:

„Z wysokości, ponad ziemią niemiecką pozdrawiam Prusy Wschodnie. Jak zawsze ze wschodnich granic Niemiec rozniecane były ognie wolności Niemiec, tak i dziś narodowo-socjalistyczny ruch wolnościowy poraz ostatni przed 5-ym marca kieruje z niemieckiego wschodu swoje wezwanie do narodu niemieckiego. Wschodnioprusacy! Całe pozostałe Niemcy myślą o was! Z nieograniczoną otuchą spoglądają one dziś na bastjon na wschodzie. Pozdrawiamy Prusy Wschodnie. Będziemy walczyć do ostatka za Prusy Wschodnie. Adolf Hitler. Na pokładzie molotu „Richthofen“ 4 marca 1933 r.“

Ostre pogotowie policyjne w Berlinie

(:) **Berlin.** 4. 3. PAT. Od dziś zaprowadzone zostało w Berlinie ostre pogotowie policji i oddziałów pomocniczych. Na dzień wyborów zarządzono polecenia dla ochrony lokali wyborczych zaostrzyć. Wszystkie gmachy rządowe oraz budynki użyteczności publicznej są strzeżone przez wzmocnione posterunki.

Senat uchwalił ustawę akademicką

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) **Warszawa**. 4. 3. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem senatu obradowano nad rządowym projektem ustawy akademickiej. Dłuższe przemówienie w obronie ustawy wygłosił referent sen. **Rostworowski** (BB), który uderzył w ton kompromisowy. Ustawa, zdaniem referenta, powinna zamknąć okres walk i spowodować na tym bezcennym odcinku życia państwowego, jakim są uniwersytety powrót do równowagi. Nad referatem wyłoniła się obszerna dyskusja.

Sen. **Sypniewski** (BB) polemizuje z deklaracją zbiorową pt. „W obronie wolności szkół akademickich“. Mówca oświadcza, że na napiętnowanie zasługuje rozszerzanie plotek, jakoby śmierć ś.p. prof. Balzera nastąpiła skutkiem przejęcia się ustawą o reformie szkół akademickich. Przeciwnicy przypisują obozowi rządowemu chęć dręczenia młodzieży, a przecież wśród tej młodzieży znajdują się także nasi synowie i córki.

Sen. **Jabłonowski** (Kl. Narodowy twierdzi, że wprowadzenie w życie tej ustawy spowoduje obniżenie nauczania i wprowadzi ferment w atmosferę życia akademickiego.

Sen. **Makarewicz** (Ch. D. Małopolska Wsch.): W okresie przesilenia gospodarczego projekt ten jest niepożądany i niepotrzebny. W wykonaniu ustawa ta napotka na trudności.

Sen. **Głąbiński** (KN) twierdzi, że projekt ten ma na celu względy polityczne, utrudnia prace naukowe, stwarza niepewność wśród ciała profesorskiego. Mówca popiera wniosek o odrzucenie projektu w całości.

Sen. **Zaleski** (BB) polemizuje z przedmówcami, podkreśla że ustawa nie ogranicza ani wolności badań naukowych, ani wyboru metody nauczania.

Sen. **Woźnicki** (Stron. Lud.) twierdzi, że artykuł 3-ci projektu daje możność skasowania każdej katedry. Występuje przeciwko zmniejszeniu roli senatów akademickich i oświadcza, że głosować będzie przeciwko projektowi.

Na posiedzeniu popołudniowem zabiera głos sen. **Rogowicz** (BB), który staje w obronie ustawy i oświadcza m. in., że co się tyczy min. Jędrzejewicza, to p. Makarewicz nie ma czego się obawiać. **Jest on mężem zaufania Marszałka Piłsudskiego.** Niema żadnych rozbieżności w łonie BB w sprawie tej ustawy.

Następnie zabiera głos sen. **Horbaczewski** (Kl. Ukr.), domagając się uniwersytetu we Lwowie.

Sen. **Thullie** (Ch. D.) składa cały szereg wniosków. Zkolei przemawia sen. Sciński imieniem Klubu Narodowego, sen. Ehrenkreuz i sen. Zakrzewski (BB). **Po przemówieniu ministra Jędrzejewicza i referenta ustawę przyjęto.**

Sprawa brzeska w trzeciej instancji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wraszawa, 4. 3. (Sin) Motywy sądu apelacyjnego w sprawie brzeskiej są już przepisane i obejmują ogółem 9 stron pisma maszynowego. W najbliższych dniach zostaną one rozesłane oskarżonym, a obrońcy będą musieli w ciągu 7 dni po otrzymaniu motywów złożyć skargę kasacyjną. Można się spodziewać w bliskim terminie rozprawy w Sądzie Najwyższym w sprawie brzeskiej.

Danina — zamiast stałego podatku majątkowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 3. (Sin) Jak się dowiadujemy, projekt o **stałym podatku majątkowym**, zgłoszony do Sejmu przez ministerstwo skarbu, nie spotkał się z aprobatą grupy ludowej BB. Blok wobec tego wysunął koncepcję dawniej jeszcze zainicjowaną przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, aby zamiast stałego podatku majątkowego wprowadzono jedynie **czasowo daninę na okres 3-letni. Danina ta polegałaby na zwiększeniu podatku gruntowego o 30 procent, podatku od nieruchomości o 10 procent i podatku od obrotu o pół procent.**

Spokojny przebieg strajku węglowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Katowice. 4. 3 (K) **Strajk protestacyjny, który rozpoczął się w dniu wczorajszym, trwa w dalszym ciągu. Spokój nigdzie nie został zakłócony.** W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie rady międzyzwiązkowej, na którem przedstawiciel CZG **p. Stańczyk** domagał się zamienienia strajku protestacyjnego **na strajk powszechny. Wniosku tego nie przyjęto i uchwalono strajk dziś, o godzinie 24 zakończyć** w myśl uchwały kongresu. Temsamem w poniedziałek 6 bm. rano wszyscy górnicy powrócą do pracy normalnie.

Jak się dowiadujemy w nadchodzącą środę odbędzie się posiedzenie komisji arbitrażowej, na którem znajdzie się sprawa obecnego zatargu. Wobec znanych już oświadczeń rządu i wojewody Grażyńskiego. **że do obniżki nie dopuszczą, należy się spodziewać decyzji, przedłużającej dotychczasową umowę.**

Ohydne zamordowanie kupca żydowskiego w Bytomiu

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Katowice. 4. 3 (K) **Z Bytomia donoszą: Wczoraj wieczorem dokonano w Bytomiu niesłychanego morderstwa na osobie żydowskiego kupca bytomskiego Józefa Steinera. Wieczorem do drzwi Steinera zapukano kilkakrotnie. Gdy Steiner otworzył drzwi, osobnicy stojący pod drzwiami, oddali do niego kilka strzałów rewolwerowych, kładąc go trupem na miejscu.**

Jak ustalono w morderstwie tem brało około 6—7 osób. Jest to bezwątpienia czyn hitlerowców, którzy przed wyborami starają się siać teror i zamęt wśród wyborców.

Właśnie teraz

w czasie zaciętej walki o byt musisz podtrzymać i zabezpieczać Twe nerwy! Filiżanka

OVOMALTINE

na śniadanie lub przed spaniem wzmacnia nerwy, dodaje sił i zwiększa odporność.

Próbki i broszury wysyła bezpłatnie Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. WANDER S. A. Kraków

W Wilnie też zawieszone wykłady

Wilno, 4. 3. PAT. Z powodu zakłócenia normalnego biegu wykładów i ćwiczeń na uniwersytecie Stefana Batorego na mocy uchwały senatu zostały zawieszone wykłady i ćwiczenia na wszystkich wydziałach aż do odwołania.

Akcja propagandowa posła Radziwiłła w Francji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 3. (Sin) W piątek pod przewodnictwem pos. Radziwiłła odbyło się posiedzenie grupy parlamentarnej francusko-polskiej, na którem postanowiono wykorzystać wyjazd pos. Radziwiłła do Francji **dla nawiązania bliższego kontaktu z pracami grupy parlamentarnej francusko-polskiej w Paryżu, celem przeciwdziałania wzmagającej się wrogiej Polsce propagandy niemieckiej.**

Po dłuższej i bardzo zasadniczej dyskusji ustalono plan pracy grupy na nowy okres. Pos. Radziwiłł uzgodni w Paryżu plany te z przewodniczącym grupy francusko-polskiej. W pierwszych dniach kwietnia przewidywany jest wyjazd paru członków grupy do Paryża, dla wzięcia udziału w posiedzeniu grupy paryskiej.

—o§o—

Dżehol zdobyty!

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

(:) **Londyn. 4. 3. (L) Z Tokio donoszą, że po krwawej walce wojska japońskie zajęły dziś miasto Dżehol oraz Lingju, docierając do „wielkiego muru“.**

—o§o—

Paragwaj oficjalnie wypowiada wojnę

Paryż, 4. 3. PAT. Z Assuncion donoszą, że Senat upoważnił rząd paragwajski do oficjalnego wypowiedzenia wojny Boliwji.

—o§o—

Reichstag — w „długiej stajni“?

Berlin, 4. 3. PAT. „Boersen Kurrier“ donosi że zbór ewangelicki wysunął szereg **zastrzeżeń przeciwko przeniesieniu obrad parlamentu Rzeszy do kościoła garnizonowego w Poczdamie.** Obecnie brana jest pod uwagę możliwość zebrania się Reichstagu w t. zw. **„długiej stajni“**, zbudowanej przez Fryderyka Wielkiego dla celów wojskowych.

* * *

Berlin, 4. 3. PAT. Kanclerz Hitler przybył dzisiaj około godz. 10-tej samolotem z Hamburga. Po dwugodzinnym pobycie kanclerz odleciał w kierunku Królewca.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 4. 3. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na dzień 5. bm.: Rano chmurno i mglisto. W ciągu dnia polepszenie się stanu pogody, dalsze ocieplenie. Słabe wiatry południowe lub ciche.

Nowości w wełnach
już nadeszły
najtaniej — największy wybór
tylko u
FREIWALDA
Kraków, Florjańska 44, I. p.

TEATRY I KINA

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj w niedzielę popołudniu po cenach zniżonych komedja znanej spółki autorskiej Ebermayera i Cammerlohra „Gotówka". Wieczorem po cenach zniżonych powtórzenie komedji Wiliama Szekspira „Co tylko chcecie" („Wieczór trzech króli"), z gościnnym występem uroczej artystki **Hanki Ordonówny** w popisowej roli Violi, w dalszej premjerowej obsadzie zespołu. Wznowienie szekspirowskiego dzieła na wczorajszej premjerze spotkało się z niezwykle gorącem przyjęciem zapełnionej widowni.

— **„CYRULIK SEWILSKI" Z ADĄ SARI.** Komiczna opera Rossiniego „Cyrulik Sewilski" ukaże się na wznowieniu obecnego sezonu w poniedziałek na przedstawieniu wieczornem po cenach zniżonych. Przedstawienie to uświetni gościnnym występem Ada Sari w swej genjalnej kreacji partji Rozyny.

— **NAJBLIŻSZĄ PREMJERĄ TEATRU** będzie głośna sztuka Chrysty Winsloe w przekładzie Ireny Grywińskiej „Dziewczęta w mundurkach".

— **TEATR „BAGATELA".** We wtorek 7 bm. w „Bagateli" rozpoczyna występy zespół „Bandytów" stołecznych z Pogorzelską i Jarossym na czele. Banda wystąpi z graną z wielkiem powodzeniem ostatnio we wszystkich stolicach europejskich operetką Suppego „Piękna Galatea" odpowiednio zmodernizowaną przez Tuwima i Hemara. Bilety w kasie Bagateli, tel. 133-91.

— **WYSTAWY ZBIOROWE** Efraima Mandelbauma, Norberta Nadla i Norberta Strassberga, tudzież wystawa bieżąca Kolnika, Birnbauma i Immerglücka, która cieszy się nieslabnącem powodzeniem, dobiega końca. Zamknięcie wystawy nastąpi w niedzielę 12 bm. Wystawa otwarta codziennie od 11—4.

— **IMRE UNGAR,** świetny pianista, laureat konkursu Chopinowskiego w Warszawie wystąpi w Krakowie z koncertem poraz drugi w sobotę 11 bm. w Starym Teatrze. Znakomity pianista-wirtuoz, którego koncerta są wszędzie pierwszorzędną sensacją artystyczną, wykona bogaty program, obejmujący cenne utwory literatury fortepjanowej.

— **GUILLAUME MOMBAERTS** znakomity pianista belgijski wystąpi z koncertem we wtorek dnia 7 bm. w sali Bolońskiego.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela pop.: „Gotówka"; 8 wiecz.: „Co tylko chcecie" (wyst. Hanki Ordonówny).

Poniedziałek 8 wiecz.: „Cyrulik Sewilski" (wyst. Ady Sari).

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

Niedziela 3'30 pop.: „Rewolucja małżeńska"; 7'30 wiecz.: „Pani prezesowa".

—ooo—

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

— gośc. wyst. Hanki Ordonówny).

APOLLO: „Węgierska miłość" (Rossi Barsony, Tibor Halmay).

ATLANTIC: „Dzielny wojak Szwejk" (Sasza Rasziłow).

ADRIA: „Człowiek małpa" (Johnny Weismüller).

BAGATELA: „10-ty kochanek" (Anny Ondra).

— **DOM ŻOŁNIERZA:** Pat i Patachon pośród łudożerców.

MUZEUM: „Lokomotywa" (Lon Chaney) i „Sterowiec L. A. 3" (Jack Holt).

PROMIEŃ: „C. k. feldmarszałek" (Vl. Burian).

SZTUKA: „Ja w dzień ...ty w nocy..." (Kate Nagy).

SŁOŃCE: „Afryka mówi" oraz „Bezrobotny szklarz" (Chaplin i Coogan).

UCIECHA: „Hallo Berlin — Hallo Paryż".

WANDA: „Każdemu wolno kochać".

— **MECZ BOKSERSKI BKS (ROŻDZIEŃ)—WKS. WAWEL.** Dziś w niedzielę o godz. 19-tej organizuje Wawel w hali przy ul. Zwierzynieckiej zawody bokserskie z nieznaną jeszcze w Krakowie drużyną Bokserskiego KS. z Rożdzienia. Ceny biletów niskie.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Drugi rozbiór Chin

(:) Drugi atak Japonji na Chiny i zagarnięcie pierwszego kawała ziemi chińskiej odbyły się w asystencji i z pomocą zbrojną Niemiec. Rosji, Francji. Pakt z Shimonoseki nie dał Japonji tego, o co jej chodziło, jej miejsce zajęła Rosja. Anglja, Francja, Niemcy usadowiły się również w rozmaitych koncesjach nadmorskich. I to był początek pierwszego rozbioru Chin, których niezależność polityczna, gospodarcza zostały praktycznie zlikwidowane, choć de nomine i na papierze istniały dalej.

Wpływ kolonij cudzoziemskich w samym tylko Szanghaju ważył więcej na szali polityki wewnętrznej Chin, niż wszystkie edykty cesarskie i przywileje gubernatorskie starych władców i rządców chińskich. Szanghaj europejski kontrolował cztery piąte całego handlu Chin, a działa dalekonośne stacjonowanych w Szanghaju i w innych portach chińskich okrętów wojennych mocarstw europejskich gwarantowały w razie potrzeby posłuch władz chińskich wobec żądań, słusznych, czy niesłusznych, magnatów i firm zamorskich, osiadłych w metropolji szanghajskiej.

Wojna zwycięska w r. 1905 stawia Japonję w rzędzie wielkich mocarstw i daje jej wpływy ogromne na los dalszy Chin, gdzie staje ona już mocną stopą. Japonia staje się w północnym kącie Pacyfiku tem, czem jest Anglia na Zachodzie Europy — mocarstwem, bez którego nic się stać nie może.

Utworzenie obecnego państwa niepodległego Mandżuko jest drugim aktem rozbioru Chin, w którym rolę główną i decydującą odgrywa Japonia. Toczące się obecnie krwawe i zacięte walki o prowincję Dżehol, którą Japonja chce włączyć do Mandżurji, zaokrąglając w ten sposób obszar swoich bezpośrednich wpływów i przysuwając się do granic Mongolji wewnętrznej, pozostającej pod wpływem Rosji sowieckiej, są dalszym ciągiem akcji japońskiej zakrojonej na szerszą skalę.

Rozbiór Chin, w którym pierwsze skrzypce gra teraz Japonja, odbywa się na wielką skalę. Posuwając się od zewnątrz, od granic ku centrum państwa, ogarniają państwa sąsiednie, coraz to inne prowincje chińskie mackami swych wpływów, pozostawiając dla pozoru władze chińskie lub też pokrywając zabór flagą niepodległości, jak to uczyniła Japonia.

Tak więc Tybet, pod flagą niepodległości a de facto z pomocą czynną Anglji, odłączył się od Chin i wyciąga nawet ręce po dalsze wykrawki Chin właściwych. Chiński Turkiestan de facto podległy jest Rosji której emisarjusze rządzą tam niepodzielnie. Mongolja wcześniej już odłączyła się od Chin przechodząc pod wpływy i władzę Rosji. Południowe prowincje chińskie obrabiane są obecnie przez agentów politycznych francuskich i angielskich którzy nie bez powodzenia usiłują przekonać kogo należy o korzyściach odłączenia się od obiętych anarchją Chin środkowych i rządu nankińskiego a przejścia na teren „niepodległości", zagwarantowanej przez obce a sąsiadujące mocarstwa. W ten sposób dobiega końca drugi rozbiór Chin

W schorzeniach kiszek, wdęciach, zaparciach jest niezastąpioną **Naturalna Sól Morszyńska,** Gen. Repr Dr. K. Wenda, Warszawa Krak Przedm. 45. 028kr

Kwartet krakowski

w sali kameralnej Tow. Muzycznego

(:) Istniejący dopiero drugi rok, a już chlubnie znany u nas Kwartet Krakowski (Eibenschütz, Wais, Schleichkorn, Macalik) wystąpił onegdaj z nader interesującym programem, na który złożyły się: Czajkowskiego Kwartet D-dur ze sławnem Andante cantabile, Regera Temat z wariacjami op. 74 i Cezara Francka Kwintet fortepianowy op. 45. — O pierwszym punkcie programu nic szczególnego nie dałoby się powiedzieć. Słyszeliśmy w ostatnich latach ten kwartet wykonany przez zespoły o europejskiej sławie, jak kwartet Czeski, Kwartet Drezdeński, a ostatnio — zdaje się — żydowski Kwartet im. Rachmaninowa. Młody zespół krakowski nie pretenduje do porównań z tamtymi, ale — jak na swój „wiek" i warunki, w jakich pracuje — zaprezentował wynik zupełnie zadowalający, a nawet pod względem interpretacji — powiedziałbym, więcej odpowiadający kulturze i smakowi naszej publiczności, aniżeli Kwartet im. Rachmaninowa. Ładna melodja Andante cantabile dała sposobność do ulawnienia szlachetnego tonu p. Eibenschützowi. Kwartet Maxa Regera osnuty jest na ładnym w swej prostocie temacie, pokrewnym jego pieśniom „Schlichte Weisen". Wariacje napisane w stylu kwartetowym, całości słucha się z wielką przyjemnością, która nie zawsze towarzyszy audycji utworów z okresu późniejszej ewolucji Regera. Wykonanie tego utworu było szczytowym punktem pod względem interpretacji i „zgrania się" zespołu. Clou programu stanowił jednak przepiękny kwintet fortepianowy Francka, złożony z trzech części, pełnych treści duchowej, wyrażonej w kontrastach tematycznych i dynamicznych, o fakturze może raczej orkiestralnej, niż kameralnej. Jest to dzieło niepospolite, zdolne porwać i słuchaczy i wykonawców, co się okazało na tym koncercie. Part fortepianowy, równoczedny partowi zespołu smyczkowego, spoczywał w rękach p. Liban-Lipschützowej, wytrawnej pianistki, która temperamentem gry wysunęła fortepian do dominującej roli w zespole, także i w niektórych momentach, kiedy to było mniej wskazane. Całość jednak wywołała burzę oklasków na zapełnionej sali. In summa: Kwartet Krakowski — ta „wielka nadzieja" muzykalnego Krakowa — stanowi już dziś poważną pozycję w kulturze Krakowa. (sbl.)

UŚMIECHNIJ SIĘ

ECHO

— Słyszałem, że macie tutaj znakomite echo.

— Tak, istotnie. Mieszkańcy naszej osady hukają głośno wieczorem przez okno, a nazajutrz budzi ich samo echo. (Le Rire)

NOWA SŁUŻĄCA

— Czy ma panna świadectwa?

— Nie — potargałam je.

— Ależ to przecie nierozsądne!

— Proszę pani! Nie powiedziałaby pani tego, gdyby je pani widziała.

KRÓTKOWIDZ

— Pan śpi w okularach?...

— Tak jest — wie pan, inaczej nie dostrzegam dobrze widziadeł sennych.

INTERES

— Żyję z tego, że każę innym się pocić.

— Ty wyzyskiwaczu!

— Wprost przeciwnie — jestem właścicielem lokalu tanecznego.

SZKOT U FRYZJERA

Szkot siedzi u fryzjera.

— Niech pan raz spróbuje moją nową wodę na włosy — ma pan bardzo dużo łupieżu...

— Dziękuję — odpowiada Szkot — ja lubię łupież.

PACJENT

Lekarz posłał pacjentowi rachunek. Pacjent posłał lekarzowi czek. Trzy dni później dzwoni lekarz:

— Pański czek wrócił.

— Choroba także — odpowiada pacjent.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WIECZNY SUBABONENT, DZIEDZICE: Będziemy przynosili dokładne sprowozdania.

Palestyna apeluje do żydostwa

Do Społeczeństwa Zydowskiego w Krakowie!

§ I znowu — dorocznym zwyczajem — zwracamy się do Obywatelstwa żydowskiego z apelem składania deklaracyj na rzecz Keren Hajesodu, funduszu odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie.

Dotychczas wszystkie nasze apele uwieńczone były pomyślnym rezultatem — spodziewamy się przeto, że i tegoroczna nasza akcja znajdzie głębokie i należyte zrozumienie u wszystkich Żydów krakowskich, którzy uważają odbudowę Palestyny za kwestię o pierwszorzędnej doniosłości dla narodu żydowskiego jako całości, oraz dla każdego Żyda zosobna.

Zdajemy sobie doskonale z tego sprawę, iż czasy obecne są niezwykle ciężkie, a ofiarność obywatelstwa żydowskiego nadmiernie przeciążona — z drugiej atoli strony przedstawia się odbudowa Palestyny jako zadanie i dzieło o tak historycznej doniosłości dla całego ogółu żydowskiego, że nic bezwzględnie nie może stanąć w drodze, jeśli chodzi o kontynuowanie tego dzieła, o doprowadzenie go do szczęśliwego końca.

Dziś zwłaszcza, gdy nad głowami żydostwa światowego zbierają się nowe złowrogie chmury, gdy byt żydostwa staje się coraz bardziej niepewny i zagrożony — ważność i znaczenie Żydowskiej Siedziby Narodowej nie podlega już więcej żadnej wątpliwości.

(:) A finansowym instrumentem odbudowy Palestyny jest Keren Hajesod. Bez Keren Hajesodu zapadłby się cały fundament, na którym dopiero możliwą jest inicjatywa prywatna i imigracja indywidualna stanu średniego oraz prywatnego kapitału.

Deklaruicie więc wedle możności na Keren Hajesod — deklaruiąc na Keren Hajesod współpracujecie czynnie w wielkiem dziele odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej.

CZŁONKOWIE AGENCJI ŻYDOWSKIEJ W KRAKOWIE

DYREKTORJUM KEREN HAJESOD W KRAKOWIE

KOMITET WYKONAWCZY AKCJI K. H. W KRAKOWIE

—o-O-o—

DR. ALEKSANDER GOLDSTEIN.

Odzew Narodu

Obecne położenie żydowskiego ruchu narodowego jest niemniej poważne, jak w chwili, gdy Herzl otwierał pierwszy kongres sjonistyczny; jak wówczas, tak i obecnie zależną jest przyszłość naszego ideału od odpowiedzi, jaką da naród żydowski na nasz apel.

Herzl wierzył w swój naród.

„Jeśli nie poruszę wielkich, odniosę się do maluczkich“.

Temi słowy Lassala do Bismarcka odpowiedział Herzl na jego pytanie, ca zamierza uczynić, gdy milionerzy odmówią mu swego poparcia.

Genialny autor Judenstaatu miał bystry wzrok. „Wielcy“ wyśmiali go, ale masy zamieniły jego słowo w czyn, jego apel — w potężny ruch ludowy.

Pierwszy kongres sjonistyczny jest pierwszym rozdziałem naszego samowyzwolenia.

Trzydzieści sześć lat minęło — rzeczywistość przeszła najśmielsze fanjazte. Wizje Herzla ziściły się. W oczach całego świata stała się odbudowa żydowskiej Palestyny rzeczywistością.

Aby jednak Palestyna stała się Erec Izrael, musi ta historyczna godzina znaleźć odpowiedni odzew w sercach żydowskiego społeczeństwa.

Keren Hajesod jest początkiem drugiego rozdziału naszej księgi wyzwoleńczej. Jeszcze teraz budujemy wszystkie nasze nadzieje i czyny na jedynym fundamencie — na wierze w siłę i wolę narodu, na skarbach, które tkwią w sanktuarjum jego serca.

Odpowiedź narodu aż do obecnej chwili wykazała, że możemy polegać na zdrowym instynkcie duszy zbiorowej narodu, miljonów rozprószonych naszych braci.

Rwący strumień nowych chaluców. Silna i rosnąca imigracja nowych osadników ze wszystkich stanów i ze wszystkich krajów. Oto najlepsza odpowiedź naszych Żydów. Ale równocześnie musi nasz skarb narodowy — Keren Hajesod — znaleźć znaczniejsze środki dla dalszej pracy odbudowawczej.

Fala nowej ofiarności powinna ogarnąć nasze szeregi, aby dokonać „cudu“ — że Keren Hajesod, skarbiec narodu bez ziemi i bez rządu, zgromadzić zdoła ogromny narodowy kapitał — potrzebny dla odbudowy palestyńskiej Ojczyzny.

Widziałem, jak Żydzi w różnych częściach świata odpowiadają na nasze wołanie. Wierzę zatem, że także u Was znajdę życzliwy rezonans, że także Wy spełnicie Swój obowiązek wobec tych, co w Palestynie stanowią Waszą awangardę.

—o-O-o—

Pionjer zwycięstwa

Dr. Aleksander Goldstein

(!) Od czasu utworzenia Keren Hajesod w r. 1920 odwiedziło Południową Afrykę wiele osobistości ze świata sjonistycznego. Jedną z najbardziej ujmujących i najciekawszych jest bezsprzecznie Dr. A. Goldstein, który zasługuje doprawdy na miano pionjera zwycięstwa.

Dr. Goldstein jest wszechstronnym człowiekiem. Trudno jest dać wyczerpującą analizę jego osobistych zalet, jego wdzięku, jego wybitnych zdolności w tylu kierunkach, jego nadzwyczajnego talentu mówcy i organizatora. Sam lojalny wobec swych współpracowników umie w rzadki sposób zjednywać sobie lojalną współpracę wszystkich stron. Tu tkwi może tajemnica jego powodzenia. Skromny z natury i umiarkowany, posiada szczęśliwy dar przekonywania bez pokonywania.

Rzeźki i czujny, szybki w orjentacji, stanowi źródło energji, która budzi zaufanie i entuzjazm. Jak generał na froncie przygotowuje się milcząco i systematycznie do batalji. Dba w swoim planie nawet o najdrobniejsze szczegóły. Potrafi nie tylko zaufanie wzbudzić u otoczenia w swe plany, ale także porywa je z sobą w samopoczuciu zwycięstwa.

Stosunkowo młody w latach, może spoglądać na przeszłość, z której niejeden byłby dumny. Z zawodu adwokat, wspiął się szybko do rzędu przywódców żydostwa rosyjskiego. Dziennikarstwo i literatura nęciły go. Przez lat 18 był jednym z wydawców i współredaktorem „Rasswiet'u“, wielkiej żydowskiej gazety w Leningradzie. W r. 1917 został członkiem parlamentu rosyjskiego. W 3 lata później reprezentował 3 miljony Żydów ukraińskich przed konferencją pokojową w Paryżu.

W r. 1920 powołany został Dr. Goldstein do współpracy w organizowaniu Keren Hajesodu. Odtąd przeprowadził szereg sukcesowych kampanij w różnych częściach świata. Zastępował sprawę palestyńską we wszystkich pięciu częściach świata. W ten sposób uzyskał wgląd w życie Żydów w najodleglejszych gminach żydowskich. Wpływał na Żydów rosyjskich po rosyjsku, na rumuńskich i polskich po żydowsku, na francuskich po francusku, w krajach anglo-saskich przemawiał w języku angielskim, w Palestynie głosił wieści z diaspory po hebrajsku, a w Niemczech opowiadał o Palestynie po niemiecku.

Wszędzie powtarza się podobny proces: Rozbudzenie nowego ducha ofiarności zbiorowej i miłości Ojczyzny u rozprószonego Izraela, rozbudzenie nowych nadziei, uświadomienie uczuć narodowych i przyspieszenie procesu ich krystalizacji.

Te wszystkie zdolności prowadziły go do zwycięstwa.

Keren Hajesod jest dlań ucieleśnieniem wiel-

Zawsze PIĘKNA CERA

Nigdy nie osiągnie się należytego rezultatu, jeśli się tylko od czasu do czasu zrobi coś dla swej cery. Tylko regularna pielęgnacja może dać powodzenie.

KREM ELIDA CO GODZINĘ

Dwa listy z okazji pobytu Dra Goldsteina w Płd. Afryce

Od Premjera Gen. J. B. Hertzoga.
Pretoria, 28 paźdz. 1932.

(:) „Jestem szczęśliwy, że federacja sjonistyczna Płd. Afryki dała mi miłą sposobność wyrażenia p. Drowi A. Goldsteinowi mojego głębokiego uznania. Gdy człowiek zapominając o sobie, poświęca cały swój czas i energie propagowaniu wielkiej Sprawy, zasługuje jego wysiłek na pełną pochwałę.“

* * *

Od b. premjera gen. J. C. Smutsa.
Irene, 29 paźdz. 1932.

„Cieszy mnie wiadomość, że ku czci Dra Goldsteina, z powodu jego wyjazdu z płd. Afryki odbędzie się w następnym tygodniu bankiet pożegnalny. Zasłużył dobrze na każdy dowód naszej czci. Jego praca dla sprawy sjonistycznej w płd. Afryce zarówno przed 8 laty, jak i teraz, przyniosła bogate plony. A kiedy obecnie wraca do Palestyny, obłuczony plonami afrykańskich żniw, możemy tylko życzyć mu równego sukcesu w jego własnej Ojczyźnie. Jego wizyty u nas z Dr. Weizmannem, jego pełnej ofiarności pracy i jego ujmującej sympatycznej postaci nie zapomnimy tak prędko“.

kiego instrumentu finansowego, zapomocą którego stanie się Palestyna rychło znowu siedzibą narodu żydowskiego, centrum życia żydowskiego. Kiedy mówi o Palestynie, kreśli jej obraz który jest bardziej przekonywujący od barwnych obrazów. W obrazowej mowie oddziaływuje na słuchaczy. Z świadomością celu siłą, z bezgranicznym optymizmem, z ciągle regenerującą się energją zapala siebie i słuchaczy. Kolejno opanowuje umysł i serce słuchacza. Nie opowiada o tem co słyszał, ale o tem co wie z własnego, bogatego doświadczenia. Przy pomocy porównań i opisów, fakcików i humoru umie swą sprawę w ten sposób przedstawić, że bierze za serce słuchaczy. Wymowa i zapał, rozsądek i takt zjednoczyły się w tym człowieku, aby uczynić go najidealniejszym mówcą i organizatorem, arystokratą wśród propagandystów.

Erec Izrael może z trudem chyba znaleźć równie przekonywującego orędownika, serdeczniejszego hojownika, lojalniejszego syna.

NIEDZIELA, 5 MARCA.

(—) **Kraków** (312,8) 10,05 Nabożeństwo kościelne, 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10 Komunikat meteorologiczny, 12,15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz., dyr. J. Ozimiński, J. Paszkowska (alt), E. Szahrańska (mzsopr.), T. Łuczaj (bas-baryton): utwory Griega. W przerwie: pogadanka „Co się dzieje w fabryce podczas przerwy obiadowej“ — inż. T. Domaniewski, 14 Pogadanka dla rolników, 14,20 Muzyka polska (z Katowic), 14,40 „Gawędy podhalańskie“ — p. Wł. Dorula, 15 Dalszy ciąg muzyki z Katowic, 16 Dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie“ i pogawędka „Jak powstaje elektryczność“, 16,25 Płyty, 16,45 Kącik językowy — prof. St. Słoński, 17 Koncert solistów: J. Szałowska- Gedeonow (fort)., P. Gedeonow (skrz.) E. Maj (baryt.), L. Urstein (akomp.), W programie: Sinding, Meyerbeer, Thomas, Kreisler, Czajkowski, Greczaninow, Moniuszko, Gall, 18 Akademja papieska z Sali Rady Miejskiej, (z Warszawy), 19 Rozmaitości, komunikaty, 19,25 Słuchowisko „Miłość i bieda“ wg. Acharda, 20 Muzyka lekka w wyk. chóru Juranda i ork. „Odeon“ pod dyr. Eigera, poczem koncert popularny pod dyr. J. Ozimińskiego, I. Downar- Zapolska (sopr.), L. Urstein (akomp.): Kurpiński, Maszyński, Paderewski, Saint- Saens, Delibes, Charpentier. Gounod. W przerwie o 20,55 wiadomości sportowe, 22,30—24 Muzyka taneczna, W przerwie o 22,55 Komunikat meteorologiczny i policyjny.

Warszawa (1411,8) 10,05—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 10,30 Nabożeństwo, 11,58—16 p. Kraków, 16 Kazanie pasyjne z Katedry św. Piotra i Pawła, 16,45—19,10 p. Kraków, 19,10 „O potrzebie humoru w tych ciężkich czasach“ — inż. St. Nitsch, 19,25—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 10,05—12,15 p. Kraków, 12,15 Koncert małopolskich zespołów śpiewaczych, W przerwie odczyt (p. Kraków), 14—16,45 p. Kraków, 16,45 „Nowa era bibljoteki i pinakoteki watykańskiej“ — dr. E. Geberle, 17—22,30 p. Kraków, 22,30 „Zaliczka na Wesołą Niedzielę“ w opr. W. Budzyńskiego, 22,55—24 p. Kraków.

Sztuttgard (360.6) 10'10 Utwory Haydna (na flet) 11'30 Kantata Bacha. 12'13 Koncerty. 15,30 Słuchowisk dla młodzieży. 16,30, 17'30, 19, 22 Muzyka.

Praga (488.6) 7,30, 8,30, 9,15, 11, 12,05, 16,10 Koncerty. 18 Sceny z „Życia studenckiego“ Czerepnina. 19,15, 20,35, 21 Koncerty. 22,20 Czeska muzyka jazzowa.

Wiedeń (518.1) 9,40 10.30 Muzyka, śpiew. 11,30 p. Sztuttgard. 12,10 Lekki koncert wiedeńskiej ork. Filharm. pod dyr. Schönherra. 15.30 Muzyka kameralna. 16,50 Wiedeńska muzyka ludowa. 19 Koncert.

Nienawiść jest trucizną...

Ksiądz katolicki potępia żydożerczą książkę Rolickiego

§ „Słowo“ wileńskie, organ posła Mackiewicza, zamieszcza na ostatniej stronie nru z 2 bm. niepokaźną napozór korespondencję z Drohiczyna nad Bugiem, pióra księdza **Michała Rutkowskiego**. Znajdujemy w niej następujący ustęp, który przytaczamy dosłownie, z pewnemi podkreśleniami:

„Zabłądziła do nas, — pisze ks. Rutkowski — książka p. Henryka Rolickiego p. t. „Zmierzch Izraela“, wydana w Warszawie w roku 1932. Podsuwano to dzieło jako pracę katolicką. Stanowisko jednak autora wobec Pisma Świętego Starego Testamentu i co za tem idzie, wobec dogmatu katolickiego, — **nie jest zgodne z nauką Kościoła katolickiego.** Sam zresztą p. Rolicki to zaznacza: „Pisarze katoliccy — mówi — tę antyczną przeszłość ludu żydowskiego przedstawiają w zupełnie innem świetle“. W nr. 7 „Gazety Kościelnej“ z dnia 12 lutego roku 1933, ks. Marian Pirożyński, jak widać znawca przeciętny tego przedmiotu, wykazuje **fałsze historjozofji Izraela, zlepionej nie naukowo i dowolnie przez p. Rolickiego któremu nie chodzi wcale ani o prawdę zasadniczą Starego Zakonu, ani o fakty historyczne.** Kreśląc dzieje narodu żydowskiego, autor nawet nie wspomina o Jezusie Chrystusie. Nie może p. Rolicki spotkać się ze Zbawicielem, **gdy bowiem Chrystus nakazuje miłość względem wszystkich ludzi bez wyjątku, i na tej miłości opiera cały zakon i proroków, autor „Zmierzchu Izraela“ wskazuje drogi nienawiści do Żydów. Nienawiść jest trucizną, która zaślepia mających w niej zaufanie i niszczy wszelkie ich zakusy.** — W ostatecznym rozrachunku ludzkości pozostanie tylko prawda miłości Chrystusowej — **„Miłość, co słońce porusza i gwiazdy“ (Dante)“.**

Trzeba dodać, że „Zmierzch Izraela“ jest sztandarowem dziełem obozu endeckiego, szeroko reklamowanem przez prasę endecką jako „naukowe“ ujęcie kwestji żydowskiej. A endecja jest stronnictwem katolickiem...

Notatki z wycieczki palestyńskiej

Jeden z uczestników palestyńskiej wycieczki Egzekutywy Sjonistycznej pisze nam:

(:) Wycieczka Egzekutywy dla zach. Małopolski i Śląska skupiła 105 uczestników. O północy wyruszyliśmy z Krakowa, nazajutrz zaś o godzinie 12-tej w południe przekroczyliśmy granice Polski. Do Konstanzy przybyliśmy w piątek o godzinie 15-tej. W ciągu soboty zwiedzaliśmy Konstanzę, a wieczorem o 23-ej okręt „Dacia“ wiózł nas już przy sprzyjającej pogodzie do upragnionego celu. W niedzielę, o godz. 14. zarzuciliśmy kotwicę w Istambule. Przez niedzielę i poniedziałek rano zwiedzaliśmy Konstantynopol. Piszę ten list we wtorek. Zbliżamy się do greckiego portu Pireusu, pogoda sprzyja, morze jest spokojne — nie było ani jednego wypadku morskiej choroby.

Kto jedzie obecnie do Palestyny? Jakich mamy towarzyszy podróży? Jadą kupcy i przemysłowcy żydowscy, jedzie dużo inteligencji zawodowej. Pierwsi chcą przenieść swe przedsiebiorstwa z Polski do Palestyny, inni pragną ulokować część swego kapitału, a wszyscy ożywieni są myślą, by nietylko zwiedzić kraj, lecz zbadać konkretne możliwości osiedlenia się w Palestynie. Oto siedzi grupa bielskich towarzyszy. Długie lata pracowali na posterunkach sjonistycznych. Obecnie pragną żyć w Palestynie. Z ironją spoglądają na zaniedbaną Rumunję, która nie umie wykorzystać swych naturalnych bogactw. Nietylko sjoniści jadą z nami, jest wśród nas wielu Żydów, którzy dotychczas stali zdala od ruchu narodowego. Dużo wśród nich przedstawicieli wolnych zawodów, lekarzy, inżynierów, chemików, adwokatów. Niektórzy z nich podkreślają jeszcze dziś, że nie są sjonistami. W prywatnych rozmowach dopytują się, jak należy postępować w Palestynie, gdzie należy zapukać, by dostać się do Hadassy, Kupat Cholim, do Rutenberga, czy Nowomiejskiego. Przykro daje się odczuwać fakt, że starsze pokolenie sjonistyczne nie jest dość silnie reprezentowane wśród tych, którzy jadą obecnie do Palestyny. Wraz z nami jedzie dr. Senator, członek palestyńskiej Egzekutywy Agencji Żydowskiej. Wykorzystujemy tę okoliczność i odbywamy z nim szereg konferencyj zbiorowych i indywidualnych, omawiając możliwości inwestycyjne w kraju.

Już dziś zdajemy sobie sprawę z olbrzymiego znaczenia takich wycieczek dla ruchu sjonistycznego. Kilkanaście dni wspólnie spędzonych łączy silnie ludzi ze sobą. Pogłębia się świadomość sjonistyczna, a dzięki wycieczce wiele osób na stałe nawiąże kontakt z Palestyną. Jest to pierwsza, ale napewno nie ostatnia wycieczka.

KRAKÓW W RADJOFONJI POLSKIEJ

(—) W programie radjowym przyszłego tygodnia (5—11 marca) Rozgłośnia krakowska wybitny bierze udział.

Zanotować należy przedewszystkiem koncert popołudniowy chóru „Hasło“ pod kier. prof. St. Profica, transmitowany dnia 10 bm. z kościoła Marjackiego, oraz wieczorny koncert „Echa“ pod dyr. Walewskiego dnia 9 bm.

Dwa słuchowiska dla dzieci i młodzieży: „SniegowyPan“ (dnia 6 bm.) i „Chłopcy z placu broni“ według Molnara w dniu 11 bm., wykonane przez artystów teatru, napisane zostały przez p. Julję Romowicz, która okazuje się zręczną radjofonizatorką audycji dla młodocianych słuchaczy.

W dziale odczytowym zwracają uwagę prelekcje dyr. J. Magiery (7 bm.) „Kult dla Massaryka w społeczeństwie czechosłowackiem“, prof. Bujwida (8 bm.) o Marszałku Piłsudskim (w jęz. esperanto), prof. dr. J. Dąbrowskiego (10 bm.) o Królowej Jadwidze, dalej odczyty W. Kochmańskiego, dr. M. Jakubowskiego (Film naprawdę dobry), Rostworowskiej- Lubieńskiej (Dzisiejsza Holandja), insp. Kalinowskiego (Rola straży poż. w akcji obrony przeciwgazowej), doc. dr. St. Skowrona (Kronika przyrodnicza), Wł. Doruli (Gawędy podhalańskie), Dr. Bara (Najnowsze wydawnictwa) inż. Broniewskiego (skrzynka pocztowa) i Dr. J. Reguły (Przegląd polityki zagranicznej ub. tygodnia).

NADESŁANE

Adwokat Dr. Ignacy FISCH
przeniósł swą kancelarję
i prowadzi ją obecnie
w Tarnowie, ulica Krakowska 1
telefon 295

ADWOKAT
Dr. WILHELM MÜNZER
przeniósł kancelarję
do Rynku gł. L. 6. Telefon 171-79

Wł. Żabotyński przybywa do Polski

(—) Z końcem marca przybędzie do Polski przywódca sjonistów- rewizjonistów Wł. Żabotyński. Żabotyński przybędzie z tournee po różnych krajach europejskich, gdzie występował na dziesiątkach zgromadzeń. W Polsce Wł. Żabotyński zwiedzi szereg miast, gdzie referować będzie o aktualnych zagadnieniach sjonizmu i Palestyny.

To i owo z Katowic

ILE MASZ?...

(!) Dziwnie zmienia swe oblicze to tak po wojnie w znaczenie urosłe miasto.

Ludzie przychodzą i odchodzą, a mało z nich tylko zapuszcza tutaj swe korzenie, przekonawszy się, że ten raj malowany przez wielu, przy bliskiem zetknięciu z nim pokazuje swe pazury i okazuje się takim samym smutnym padołem jak reszta naszego kryzysem znękanego kraju.

Jakiś czas po wojnie, były Katowice ujściem wewnętrznej, jeżeli się tak wyrazić można emigracji ludności Polski. Jak każdy silny prąd emigracji, tak i ten przyniósł z sobą różne ciemne osady mętu społecznych, którym grunt w ich dawnych siedzibach zagrzał się pod nogami i które musiały nowego pola działania sobie poszukać. Okres inflacji dawał wszystkim chleb, lżejszy tutaj w okresie prosperity niż gdzieindziej, nikt nikogo nie pytał: kim jesteś, co robisz i skąd pochodzisz, lecz najważniejszem pytaniem, o wszystkiem rozstrzygającem było: **ile masz?**. Po przeminięciu jednak konjunktury zaczynają się stosunki zmieniać i wszystko co nie stałe, żerujące tylko na głupocie i niedoświadczeniu innych, ucieka stąd, pozostawiając jedynie przykry zapach niezapłaconych rachunków i nabranych ludzi. Nastał okres, gdzie już niestety nawet uczciwa chęć pracy nie wystarcza, kryzys i bezrobocie szaleje, a nędza zagląda coraz częściej do zamożnych kiedyś domów. Czystka kryzysowa przerzedza szeregi napływowej ludności, pozostawiając na miejscu małą resztkę, która zdążyła tak się urządzić, że jakoś przebije się przez kryzys, oraz zbiedniałą masę, która nie ma na koszty, by wrócić skąd przybyła lub popróbować gdzieindziej.

MODA NA INTERESY ZE SUKNEM.

Po objęciu Śląska przez Polskę, było tutaj moc pozycyj w kupiectwie i rzemiośle do obsadzenia. Jeszcze niedawno naprzykład nie było tutaj dla ludności przybyłej z Małopolski i Kongresówki porządnego krawca, albowiem ci co byli z niemieckich czasów, nie wystarczali gustowi napływowej ludności. Wszystko ubierało się w Krakowie, w Sosnowcu, a co bogatsze nawet w Warszawie lub Łodzi. Nie było modniarek, do jakich się było z domu przyzwyczajonym, lecz były sklepy masowej sprzedaży kapeluszy fabrycznych. Wieść jednak o tych wolnych placówkach rozniosła się zbyt szeroko, a dziś masz w każdym domu modniarkę, krawca i wielu z nich klepie już biedę nie gorzej jak w swem rodzinnem mieście, skąd przybyli. Albo sprawa ostatnio aktualna ze sklepami sukna. Rzeczywiście istniejące sklepy ze suknem nie mogły wystarczać rosnącej ludności miasta i pokrywającej tu swe zapotrzebowanie prowincji. Gdy jednak ktoś wpada na dobrą myśl i otworzywszy interes robi pewne obroty, znajduje niestety tylu naśladowców że wkrótce „utrącają“ interes. W ostatnich tygodniach zapanowała więc moda na interesy ze suknem. Wszystkie bielskie fabryki urządzają składy fabryczne, a rezultatem: na każdym kroku sklep z suknem. Upłynie pół roku, straci się przy tem coś pieniędzy i co słabsze zwinie manatki, nie mogąc nawet czynszu za lokal (pozycja jeszcze ciągle tu wygórowana) zapłacić.

Listami mojemi staram się ostrzec przed lekkomyślnem „emigrowaniem“ do Katowic i na Śląsk, bez poprzedniego dokładnego poinformowania się i zbadania stosunków. Niestety jednak jestem świadkiem coraz częstszych „wpadunków“ ludzi, którzy nie wierzyli ostrzeżeniom lecz zapatrzeni w „raj“ śląski, wpadali jak muchy na lep, stając się ofiarą swej nieostrożności w informacjach

SEZON NA ADWOKATÓW

Ostatnio mamy sezon na adwokatów. Nie przejdziesz dwa razy jedną ulicą, by nie zobaczyć jakiegoś nowego szyldu adwokackiego. Kto jeszcze wczoraj srogo patrzał na ciebie jako prokurator lub nieubłagany sędzia, kto nie mięszał się jeszcze wczoraj z tłumem i nie raczył odkłonić się żydowskiemu kupcowi, ten dziś kłania ci się uniżenie pierwszy na ulicy, mimowili szukasz okiem dookoła i stwierdzasz co przypuszczałeś: pan X lub Y ma już szyld jako adwokat, i myśli sobie napewno, a nuż to będzie klient. Snać za dużo jest ludzi na świecie, skoro wszędzie taka nadprodukcja...

Lecz nie można pisać o samych smutnych rzeczach. Publiczność czytająca chce być o wszystkiem co się tu dzieje poinformowana, a jeżeli nie chce się być nazwany krukiem, zawsze tylko płaczliwie krakającym, trzeba i o wesołych stronach życia coś napisać.

DANCINGI RUGUJĄ BALE I REDUTY.

A więc karnawał, trzeba się bawić, ale za co? Było kilka większych balów, kilka jeszcze będzie, ale nie cieszą się specjalnem powodzeniem. Pomijając, że niema na to pieniędzy, stwierdzić się musi, że ten rodzaj zabawy powoli zupełnie traci zwolenników, bale się przeżyły a o maskaradach już się nawet nie mówi. Natomiast powodzenie mają dancingi, nieliczne zresztą u nas a największem już powodzeniem przynajmniej w soboty wieczorem, cieszy się elegancki dancing w hotelu Monopol przy akompanjamencie mistrzowskiej orkiestry Golda i Petersburskiego.

„WŁADZA TAK CHCE I TAK BYĆ MA!“

Kina dość pełne, ale pełniejsze te w Bytomiu, gdzie możesz zobaczyć film w zrozumiałym dla ciebie języku, i nie musisz jak u nas, poza polskiemi filmami, których jeszcze mało, być zdanym na napisy w filmie dźwiękowym. Tyle się o tem pisze i mówi, lecz stanowisko władz jest niewzruszone, nie dopuszcza się filmów mówionych po niemiecku, choć widzimy wszystkie niemieckie filmy w wersji francuskiej lub angielskiej, albo co gorsza z dosynchronizowaną wersją w jednym z tych języków, gdzie na każdym kroku razi cię fakt, że z ruchów ust widzisz, że mówią co innego i słyszysz co innego. Szkoda jednak o tem mówić: „władza tak chce i tak być ma“, jeżeli wolno zacytować słowa starej przedwojennej piosenki o magistracie krakowskim.

SŁOWO O TEATRZE.

Miłą rozrywką dla tutejszej publiczności jest jednak teatr polski, ogromnie ruchliwy i bardzo płodny w częste premjery, wystawiane prawie co tydzień. Ostatnio wystawiono tak wszędzie powodzeniem się cieszącą sztukę „Artyści“ Watters'a i Hopkins'a. Reżyser Kochanowicz, grający zresztą główną rolę Skida, włożył wiele pracy i wysiłków, by sztukę tę, tak już ograną i prawie przez wszystkich gdzieś widzianą, należycie wystawić, przy skromnych środkach prowincjonalnego teatru, co koniecznie trzeba uwzględnić, zanim wydaje się sąd o rzeczy, widzianej w Warszawie, czy nawet u Reinhardta w Wiedniu lub Berlinie. Cały zespół zgrany i dobry, dekoracje piękne, to też rzecz z pewnością będzie kasowa i długo utrzyma się na repertuarze.

Natomiast premjera komedji Romains'a „Tryumf medycyny“ (Dr. Knock), mimo mistrzowskiej gry p. Biesiadeckiego odtwarzającego rolę tytułową, była mylnym „gryfem“ dyrekcji i spotkała się z nader ostrą krytyką miejscowej prasy.

Dość na jeden list, redakcja prosi o „cnotę lakoniczności“ pozatem trzeba coś zostawić przyszłym listom.....

Katowice, w lutym.

DR. ADOLF SCHEIER.

Własny organ
należy nietylko czytać,
ale i abonować

WŁAŚCIWEMI ŚRODKAMI DO PIELĘGNOWANIA JAMY USTNEJ SĄ:
PULSA PASTA ELIKSIR I MYDEŁKO DO ZĘBÓW

Dzień gospodarczy

Obniżka ceny węgla nastąpi w dniach najbliższych

(!) W dalszym ciągu odbywają się narady w łonie czynników rządowych w sprawie węgla. Należy przypuszczać, że w najbliższych dniach zapadnie decyzja co do obniżenia cen węgla. Sprawa ta jest dość trudna, z tego względu, że przeciętna cena obliczona jest jako średnia dla wszystkich gatunków węgla z wliczeniem już ceny eksportowej.

Od ceny konwencyjnej przemysł udziela znacznych rabatów przemysłom, odbierającym stale znaczne ilości węgla. Rabaty te są dość znaczne i przewyższają 20 procent. Przemysł węglowy zgodził się dotychczas na obniżkę 5 procent. Czynniki rządowe zniżkę tę odrzuciły, domagając się daleko poważniejszej redukcji. Jak krążą pogłoski, decyzja spoczywa w ręku min. Zarzyckiego i premjera Prystora.

Obniżenie cen prądu elektrycznego w całym kraju

(!) Akcja obniżenia cen prądu elektrycznego w całym kraju, podjęta w myśl uchwały komitetu ekonomicznego ministrów przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, rozwija się normalnie w odniesieniu do mniejszych zakładów elektrycznych na kresach wschodnich oraz w odniesieniu do elektrowni komunalnych. Dotychczas pewna część elektrowni lokalnych obu powyższych kategoryj bądź już przeprowadziła zniżkę bądź zniżkę tę w najbliższym czasie uchwali.

Co się tyczy elektrowni komunalnych, to akcja obniżania ceny prądu zostanie im umożliwiona dzięki udogodnieniom i ulgom kredytowym, wynikającym z konwersji ich długów wobec Banku Gospodarstwa Krajowego, obniżenia oprocentowania tego zadłużenia i rozłożenia spłaty na dłuższy okres.

Znacznie trudniej przedstawia się sprawa zniżki ceny prądu przez elektrownie, które stanowią własność kapitału zagranicznego. Jak wiadomo, co najmniej 70 procent elektrowni polskich znajduje się w ręku kapitalistów obcych, eksploatujących je na mocy koncesji bądź przedwojennych, bądź też wydanych już przez władze polskie. Akty koncesyjne, zatwierdzone przez władze polskie, zawierają przepisy o spłacie procentów i amortyzacji kapitału, zainwestowanego w elektrowniach w Polsce. Wysokie oprocentowanie tego kapitału oraz konieczność spłaty rat amortyzacyjnych stanowi pewną przeszkodę do uzyskania zgody obcych kapitalistów na obniżenie cen prądu w elektrowniach większych w Polsce.

Walne Zebranie Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej

(!) W dn. 8 bm.o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym Polsko-Palest. Izby Handl. w Warszawie ul. Królewska 18 Walne Zebranie członków z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i sprawozdanie z działalności Izby za rok 1932 — prezes Leon Lewite.
2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
3) Preliminarz budżetowy na rok 1933.
4) Zmiana statutu.
5) Program przyszłej działalności.
6) Wybór władz.
7) Varia.

Ostrzeżenie!
Istnieje tylko jeden oryginalny i nieszkodliwy, we wszystkich kulturalnych państwach używany preparat
DARMOL
czekoladki przeczyszczające
znany od kilkudziesięciu lat.
Prosimy więc żądać wyraźnie „Darmol“ gdyż preparat ten bywa często podrabiany!

LITERATURA i SZTUKA

Cztery nieznane listy Henryka Sienkiewicza do obrońcy

W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich" ogłosiłem — jak już była o tem mowa na naszych łamach*) — ciekawe perypetje mało znanego procesu studentów ukraińskich przeciwko Henrykowi Sienkiewiczowi. Proces wypadł dla znakomitego pisarza niekorzystnie, toteż prasa polska mało i niechętnie o nim w swoim czasie pisała. Stąd też zapewne pochodzi, że pierwszorzędnej wagi dokument, jakim jest pisemna deklaracja Sienkiewicza, przeznaczona dla sądu wiedeńskiego, — pozostał najzupełniej dotąd nieznany i nie wszedł nawet do tomu „Pism zapomnianych i niewydanych". Prawda, że dokument był dotąd własnością prywatną. Ale przecież był też czytany publicznie w sądzie, i nikt nie pokwapił się jakoś z jego ogłoszeniem.

Dokument ten opublikowałem poraz pierwszy z rękopisu. Nie wiem, czy będzie z tego zadowolona ta część opinji polskiej, która reprezentuje tzw. „polską rację stanu". Są pewne dokumenty historyczne, które ta właśnie „racja stanu" najchętniej ukryłaby pod korcem. Do takich należy ów dokument sienkiewiczowski, pisany w okresie niewoli. Jakże „naiwne", jak mało „patrjotyczne" muszą się wydawać dzisiejszemu szowiniście z pod znaku „Gazety Warszawskiej" takie np. z gruntu „niepolityczne" słowa Sienkiewicza o tej nienawiści co to „jest pierwiastkiem obcym polskiej duszy i polskiej kulturze" albo tego rodzaju powiedzenie. **że „ucisku, płynącego z chęci zachowania jakiegoś uprzywilejowanego stanowiska lub nienawiści narodowej, nie dopuszcza się, nie powinien się dopuszczać i nie chce się dopuścić naród polski"**, albo wreszcie owa wzmianka „że Polacy, broniąc swego stanu posiadania, z pewnością jednak **nie sprzeciwialiby się założeniu** osobnego ruskiego uniwersytetu"...

Ta konfrontacja ówczesnych — jakże „naiwnych"! — poglądów Sienkiewicza, ideologicznie bardzo zbliżonego zresztą do narodowej demokracji, z obowiązującemi dziś niemalże już powszechnie w opinji polskiej poglądami może być bardzo pouczająca i dosyć ...zabawna. Weźmy chociażby to ostre potępienie awantur i burd uniwersyteckich „z nożami i pałkami". Prawda, potępienie to **spada na głowy ukraińskich** studentów, ale o analogję do stosunków i czasów dzisiejszych, aż się prosi!

Zobaczymy, jak się upora z tą sprawą prasa endecka i kurjerkowa, a narazie przypomnijmy ten dla nas zwłaszcza ważny szczegół procesu Sienkiewicza, że mianowicie obrońcą znakomitego pisarza był słynny adwokat krakowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i syndyk Polskiej Akademji Umiejętności, **dr Józef Rosenblatt.** O tym znakomitym mężu wypadnie nam jeszcze przy innej okazji pomówić. Narazie, dzięki uprzejmości Rodziny zmarłego profesora, z papierów pozostałych po błp. prof. Rosenblacie, ogłaszam poniżej po raz pierwszy cztery nieznane listy Henryka Sienkiewicza, pozostające w ścisłym związku z owym procesem wiedeńskim. Muszę jeszcze wyjaśnić, że czego nie powiedziano w listach, o tem mówiło się ustnie na kilkakrotnych konferencjach, jakie błp. prof. Rosenblatt odbywał ze swym znakomitym klijentem ządź to w Krakowie, bądź też w Zakopanem. Rzuca się w oczy, jak poprzez wszystkie listy przebija niezwykłe zaufanie, jakiem Sienkiewicz darzył swego obrońcę — Żyda.

A oto owe listy (podaję je z zachowaniem oryginalnej pisowni i interpunkcji Sienkiewicza):

I.

Suisse. Montreux-Clarens
Hôtel Royal
24. 10. 1907.

Czcigodny Panie Profesorze

Nie mogłem dotąd podać mego adresu, albowiem zatrzymałem się tylko czasowo w Szwajcarji, z powodu klęski powodzi jaka nawiedziła Południe Francyi. Obecnie jednak postanowiłem tu pozostać przez kilka jeszcze tygodni, gdyż nieustające deszcze uczyniły pobyt na Południu niemiłym i niezdrowym. Wobec tego upraszam uprzejmie o łaskawą wiadomość, jak stoi sprawa, którą Czcigodny Pan Profesor wziął tak życzliwie w opiekę, — kiedy będzie sądzona, a jeśli już była, to jaki zapadł wyrok?

Przypuszczam, że w razie, gdyby był niepomyślny, udamy się do wyższej instancyi, a tymczasem wypisując powyżej mój obecny adres, załączam słowa wysokiego poważania i szacunku.

Henryk Sienkiewicz.

II.

Warszawa, ul. Hoża 22.

Szanowny Panie Profesorze

Odsyłam dokument podpisany dla dra Rabenlechnéra *), dziękując zarazem za trudy, jakie Szanowny Pan w mej sprawie ponosi. Co do honorarium dla mego wiedeńskiego obrońcy, pójdę oczywiście w tym względzie zupełnie za zdaniem Pańskiem, gdyż nie mam żadnego w takich sprawach doświadczenia.

Załączam wyrazy wysokiego poważnia i szacunku

7. 2. 1908. H. Sienkiewicz.

III.

Czcigodny Panie Profesorze!

Załączam żądaną deklaracyją **). Gdyby była nieodpowiednią, proszę o słówko odpowiedzi do Hotelu Pollera, gdyż w takim razie do poniedziałku tj. do dnia mego wyjazdu, mógłbym ją przerobić wedle nadesłanych mi wskazówek.

Ustęp, któryby warto może odczytać w danym razie w sądzie *) znajduje się w powieści pt. „Pan Wołodyjowski" w tomie II. na str. 41 i następnych.

Załączam wyrazy wysokiego poważania i szacunku.

8. maja 1908 H. Sienkiewicz

IV.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Jednocześnie wysyłam list do Banku Krajowego z poleceniem przesłania na ręce Czcigodnego Pana kwoty 1473 **) zawierającej koszta sądowe i Jego wydatki podróżne. Dziękuję najuprzejmiej za poczynione mi ustępstwa, ale rozstrzygnięcie tej sprawy odkładam do osobistego widzenia się z Czcigodnym Panem. Kwestyję, czy zależnie od rezultatów śledztwa wypadnie wznowić sprawę czy ostatecznie ją pogrzebać, składam z całem zaufaniem w ręce Czcigodnego Pana, a proszę tylko o słówko wiadomości, jaka będzie pod tym względem Jego opinja. —

Honorarium dla Dr. Rabenlechnera odesłałem natychmiast po otrzymaniu Pańskiego listu w Krakowie. —

Dziękuję raz jeszcze za wszystkie starania i trudy i załączam słowa najgłębszego poważania i szacunku

1. 7. 1908. Rudawa. Henryk Sienkiewicz.

Prawdopodobnie po wspólnem porozumieniu się postanowiono ostatecznie całą sprawę pogrzebać jako — beznadziejną. I sąd austrjacki był nastawiony zgóry nieprzychylnie, i wreszcie, Bogiem a prawdą, pisać o więźniach, którzy z pobudek takich czy owych urządzają głodówkę, że to taka tylko pozorna głodówka „z winem i befsztykami", było dość niesprawiedliwą złośliwością, choć znowu przyznać należy że Sienkiewicz opierał się tylko na informacjach prasy polskiej. Sprawa więc poszła — ad acta.

DAWID LAZER.

---

*) Por. „Nowy Dziennik" z dnia 4. bm.

*) Adwokat wiedeński, który wspólnie z prof. Rosenblattem objął obronę Sienkiewicza przed sądem przysięgłych w Wiedniu.

**) Mowa o deklaracji pisemnej, którą Sienkiewicz złożył na ręce prof. Rosenblatta. Dokument ten właśnie ogłosiłem w całości w „Wiadomościach Literackich". Streszczenie było zamieszczone onegdaj w „Nowym Dzienniku".

*) Słowa te odnoszą się do następującego ustępu wspomnianej deklaracji: „Jeżeli oskarżyciele chcą twierdzić, że wytoczono sprawę osobiście mnie... z powodu mego niby wrogiego stanowiska względem Rusinów, to na odpowiedzią są nietylko moje dzieła przeszłe, z **których ustępy obrońca mój może Wysokiemu Sądowi odczytać....**" etc.

**) Zapewne — koron. Suma ta obejmowała wysokie koszty sądowe, które Sienkiewicz mocą wyroku musiał ponosić. Wchodziło w to już i honorarjum dwóch adwokatów strony przeciwnej, koszty przejazdu ze Lwowa do Wiednia, długiego szeregu świadków itd. Jak wynika z treści listu, sam prof. Rosenblatt bronił Sienkiewicza bezinteresownie, a policzył jedynie koszty podróży.

Śladami Van Gogha

Mandelbaum jako człowiek i artysta

(—) Już dawno nie doznałem tak silnego przeżycia jak wobec sztuki Mandelbauma. Wczytywałem się w te obrazy, które mówią do człowieka wrażliwego cierpieniem artysty, jego dojmującem przeżyciem, które wyraża każdy jego obraz. W tej sztuce odczułem taką pełnię czegoś ogromnie człowieczego, że zapragnąłem się zbliżyć do tego człowieka, mówić z nim, by dowiedzieć się, skąd, z jakich głębin pochodzi ta sztuka prawdziwie dojrzała psychiczną pełnią i dziwnością jego spojrzenia. Pierwsze wrażenie — to dzieło wielkiego artysty, to dzieło człowieka, który przecierpiał życie — od mózgu do zakończeń nerwowych.

I zacząłem słuchać dziwnej opowieści życia Mandelbauma. Oto roztoczyła się droga — droga van Gogha — naszych czasów. Skądś, z zapadłej mieściny, z Lubartowa, wychynął ku nam ten duch dziecięcy i wrażliwy — ten człowiek o przeznaczeniu artysty. W Lodzi uczęszcza do szkoły i tutaj zwrócono już uwagę na jego talent rysowniczy. Wielki Hirszenberg zaopiekował się młodym talentem i wystarał się u możnej rodziny Poznańskich o stypendjum dla Mandelbauma na studja w akademji krakowskiej. Ach! gdybyście mogli słyszeć te opowieści awanturnicze o mizerji zdolnego młodzieńca, który w ówczesnych czasach z zabo-

ru rosyjskiego pragnie się dostać na studja do Krakowa. Gdyby to przenieść na filmową taśmę, te przedzierania się przez graniczne straże, wpław — przez rzekę, Mandelbauma stałby się postacią legendarną losu żydowskiego malarza.

Oczywista, te perypetje nie pozostają bez wpływu na zdrowie młodego artysty. Mandelbaum dostaje się do upragnionego Krakowa, zdaje egzamin i gdy zaczyna pracować u prof Mehoffera — zapada na zdrowiu, co zmusza go do pozostania w szpitalu. Po opuszczeniu szpitala zmuszony jest wyjechać, celem leczenia do Egiptu. Tam znajduje protektorkę w osobie pani Bilińskiej, która opiekuje się nim jaknajserdeczniej. Dzięki jej pomocy przychodzi do zdrowia. Drogo, bo ciężkiem schorzeniem wypłacił wyprawę po złote runo sztuki...

Ale jakiż upór — i jakie wielkie zamiłowanie u tego człowieka, że jak w walce ręcznej, nie widzi niczego, nie ogląda się w prawo ni w lewo, by jeno iść naprzód — malować. Gorączka sztuki już opanowała swą ofiarę — i nie wypuści już człowieka, aż przejdzie całe piekło swej udręki przeznaczenia.

Ale ni nędza, ni szpital, ni więzienie nie zabije jego pędu do sztuki — i co jeno tylko pożary życia uwolnią go ze swego ucisku — a Mandelbaum już chwyta za węgiel, za pendzel — i będzie wyrzucał ze siebie nagromadzony żywioł twórczy z pasją — z siłą dalekiego tytana.

W tym człowieku — w tej niskiej fizycznie postaci — w tej duszy skołatanej męką nędzy i twórczem cierpieniem, mieści się wielkiej miary artysta. Z tej duszy zwątlonej chorobą wykwitają przepiękne barwne melodje. Obrazy Mandelbauma mają tę dziwną harmonję, którą wypowiada się tylko wyjątkowy artysta z pod łoża bardzo splątanych głębin psychicznych.

A życie jego, to prawdziwy bolesny poemat drogi żydowskiego artysty — to ciągłe zmaganie się o możliwość do pracy, do malowania. A wreszcie choroba — która jest niepodzielną towarzyszką tych warunków. Stopa życiowa malarza, nie przekraczająca miary bezrobotnego naszych czasów - który jeszcze dzieli się z rodziną, przyjaciółmi i ma znaleść spokój i ochotę do pracy. Odpowiedni nastrój dla poezji, dla sztuki!

Przyjacielem Mandelbauma był Tadeusz Makowski — i wieczorem po herbacie czytują wiersze - wysoki Makowski — Don Quichot — i krótki, przysadkowaty Mandelbaum — Sanczo Pancza.

A potem — kiedy ten człowiek artysta znajdzie i przyjaciółkę swych dni — żonę i założy już dom swój własny — odetchnął, bierze się do pracy. Znagła — jakgdyby ni stąd ni zowąd — słyszy śmiech szatana. „Ha! Ha! Zasiadasz tutaj — w tym ciepłym kącie — maluj dla spokojnych obywateli — nie przerywaj sobie snu — złudzenia, że uprawiasz prawdziwą sztukę. Tymczasem — daleko w Paryżu zmagają się wielkie duchy, a Ty pozostać chcesz kacykiem w zaśmieconem podwórku!"

Te głosy nie dają Mandelbaumowi spokoju w dobrej, cichej pogodzie małego miasteczka. Furor artisticus porywa biedną, zaprzedaną duszę sztuce. Tym zapałem porywa wierną, dobrą żonę i z dzieckiem udają się do Paryża, wysprzedawszy za bezcen swój dobytek. Tu Mandelbaum, już człowiek wiekiem i trudem dojrzały, zaczyna pracę, jakgdyby odnowa. Ten artysta otoczony sławą, staje przed mistrzami wiecznego Louvru, skromny uczeń.

I tu rozpoczyna się najzagorzalsza walka — na dwa fronty — o możność utrzymania się w Paryżu — i o przedarcie się po swoim promieniu do słońca sztuki.

Z tej walki Mandelbaum wyszedł zwycięsko. Oto stoi przed nami z zasobem swego żywota. Oto van Gogh naszych czasów — naszej gleby.

Van Gogh — syn pastora holenderskiego — szukał prawdy w życiu. Wpierw pragnął przybliżyć dobro ludziom biednym, więc głosił słowa pociechy górnikom w kopalniach węgla. Ale przekonał się, że to nie jest droga jego życia i imał się sztuki. Wyjechał do Antwerpji, potem do Brukseli i tysuje, zmaga się z najpotworniejszą nędzą, popada w chorobę umysłową z wyczerpania — dostaje się do szpitala dla umysłowo chorych.

Są duże analogje w życiu Vincenta van Gogha i Mandelbauma. Vincenta podtrzymuje w walce jego brat, Mandelbauma jego pełna poświęceń, piękna postać jego żony, która, gdy Mandelbaum jest chory, przyjeżdża do Paryża, pracuje jako pielęgniarka w szpitalu, by się opiekować ukochanym człowiekiem. Sama przypłaca to poświęcenie chorobą. Jakież to piękne postacie, jak nie z naszych czasów, tak niematerjalne, jakby wyjęte z nieprawdopodobnych zdarzeń opowieści życia.

Vincent żyje tylko dla sztuki — poświęca tej walce całego siebie.

Mandelbaum, jak van Gogh schorzałą miał duszę i ciało niemocne — a przeszedł, przedarł się przez gąszcze dżungli życia — prawdziwy, wielki artysta. Stoi oto przed nami — z uśmiechem na pooranej twarzy, z nieświadomością dziecka, że tyle przeszedł tyle przecierpiał, poświęcił. Przed sobą nie widział nic — tylko swą pracę, swą sztukę. A teraz nawet nie wie, że został zwycięzcą. Bo sztuka Mandelbauma jest prawdziwie dojrzałą mową człowieka, który umie się wyrażać kolorem i to w sposób wybitnie swoisty. Wierzę, że obrazy jego zajmą kiedyś miejsce w pierwszorzędnych kolekcjach i galerjach. Najżywszym tego wyrazem jest zakupno jego obrazu do Muzeum Narodowego w Krakowie.

W tym niepozornym, upartym człowieku, doczekaliśmy się — my jego współcześni — nauczyciela. My młodzi możemy czerpać siły z opowieści o życiu tego człowieka, że zamiłowanie do sztuki jest piękniejszym skarbem niż najbogatsze skarby świata. Miłość sztuki daje dużo cierpienia, i dziwną moc wiecznej młodości. Kochany człowieku Mandelbaumie — pozwól mi uścisnąć Twoją serdeczną rękę — tak bogatego człowieka — artysty!

DR. EMIL SCHINAGEL.

NAJWIĘCEJ ZANIEDBANE I ZNISZCZONE
RĘCE
udelikatnia natychmiastowo, wybiela chroni od łuszczenia i odbarwienia
KREM PRAŁATÓW
PERFECTION
Do nabycia w pierwszorzędnych perfumerjach i składach aptecznych.

Zapiski literacko-naukowe

Hebrajski debjut poetycki Władysława Chrapusty

§ Znany hebraista, Polak p. Władysław Chrapusta ogłosił na łamach hebrajskiego czasopisma literackiego „Hasolel", wychodzącego we Lwowie, piękny wiersz w języku hebrajskim, p. t. „I. K. C.". Wiersz, poświęcony Ch. N Bialikowi z okazji 60-letniego jubileuszu poety, cechuje doskonała forma hebrajska i świetne odczucie rytmu. Jest to pierwszy wiersz Polaka w języku hebrajskim.

Numer „Hasolelu" zawiera pozatem pracę rabina Dra Jecheskiela Lewina o 60-leciu Bialika, artykuły Kupfersteina, Dra Ben Szema, Dr. Sulamit Karl, Jakóba Nataneli, poezje Stockhammera i Bergera oraz prace Brüstigera, Wittlina, Becka, Rummelda, Kleinera, Kahana, Dra Ledera. Numer zamykają: Odgłosy. Adres redakcji i administracji: Lwów, Reitana 4, II. piętro.

(—) **LISTY SZALOMA ALEJCHEMA.** Wedle informacji ŻAT, Dr. G Lewin przekazał warszawskiemu oddziałowi Towarzystwa Przyjaciół Żydowskiego Instytutu Naukowego (Iwo) w Wilnie sto listów Szaloma Alejchema. Niektóre listy posiadają dużą wartość biograficzną i psychologiczną. Przesyłka, zawierająca także kilka rękopisów Szaloma Alejchema, wzbogaci archiwum imienia tegoż pisarza przy Iwo, w Wilnie.

„MILJARDY". Andrzej Strug pracuje obecnie nad powieścią zakrojoną na wielką miarę: „Miljardy". Autor porusza zagadnienie kapitalizmu i mas ludowych. Akcja powieści rozgrywa się w Nowym Jorku, w Paryżu, w Genewie i w Moskwie. Kilka rozdziałów książki poświęconych jest przedstawieniu kulis Ligi Narodów. Podobny temat poruszał już Andrzej Strug w powieści pt. „Pieniądz".

GRABBE. Nakładem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk ukazała się obszerna monografja pióra Jana Bergera: „Grabbe i romantyka" (1932, str. 328).

W ANTWERPJI ukazał się rocznik żydowsko-belgijski pt. „Jüdiszer Almanach". Rocznik zawiera artykuły o zagadnieniach życia żydowskiego w Belgji oraz działy: beletrystyczny i informacyjny. Redaktorem i wydawcą rocznika jest p. I. Fuss.

ÓSMY TOM zbiorowego wydania dzieł Stanisława Wyspiańskiego (nakładem Bibljoteki Polskiej) zawiera pisma prozą Wyspiańskiego. A więc: artykuły w sprawach artystycznych, pisane w latach 1897—99, pisma drobne na różne tematy z lat 1901—1905 (nieogłoszone dotąd drukiem), opracowanie Hamleta, inscenizację „Dziadów" wreszcie pisma związane z działalnością Wyspiańskiego w Krakowskiej Radzie Miejskiej i w związku ze staraniami o dyrekcję teatru miejskiego. (w r. 1905). W dodatku czytamy urywki w raptularzy, „iuvenilja" oraz artykuł W. Ekielskiego napisany pod wpływem Wyspiańskiego i zatytułowany „Akropolis" (o zabudowaniu wzgórza Wawelskiego). Ostatni zkolei tom zbiorowego wydania poprzedza wstęp pióra L. Płoszewskiego.

NIETZSCHE I GIDE. Na taki temat ogłosił Henri Drain rozprawę, którą wydał nakładem Editions de la Madelaine (Paryż).

„JOANNA I ESTERA". Taki tytuł nosi nowa powieść Francka Thiessa; powieść ukaże się nakładem wiedeńskiego wydawnictwa Paul Zsolnay.

BIOGRAFJA MARKSA. Wkrótce ukaże się w ramach zbiorowego wydania pism Franciszka Mehringa (Soziologische Verlagsanstalt, Leipzig), nowe wydanie obszernej biografji Marksa. Ciekawe będą szczególnie nowe przyczynki o wyniku badań marksowskich w ostatnich latach. Tom, liczący 640 stron druku, szereg ilustracyj, autogramów i faksimile'ów, zawiera sumienną bibljografję wszystkich pism Karola Marksa, którego 50-lecie zgonu przypada wkrótce.

HESSE. Nakładem berlińskiego wydawnictwa S. Fischer ukazało się nowe wydanie monografji biograficznej Hugo Walla o życiu i twórczości Hermana Hessego. Monografja uległa rozszerzeniu i poprawkom.

NOWA POWIEŚĆ PERUTZA. Leo Perutz wydaje nową powieść pt. „Muttergottesbrand". Nowa powieść Perutza ukaże się nakładem wiedeńskiego nakładu P. Zsolnay.

„ZWIASTUNKA" ROLLANDA. Nakładem paryskiego wydawnictwa Albin Michel ukazał się dalszy tom cyklu „Dusza zaczarowana". Tom nosi tytuł: „L'Annonciatrice" (Zwiastunka).

TEATR. W cyklu wydawniczym medjolańskiego Edizioni Fratelli Treves, ukazującym się pod redakcją Silvio d'Amico, („Il Teatro del Novecento") ukazało się kilka obszernych monografij o współczesnym teatrze poszczególnych narodów. Prócz tomu o teatrze włoskim (pióra Silvio d'Amico) opuszcza prasę o teatrze niemieckim (A. Spaini), angielskim (C. Tellizzi), teatrze hebrajskim (Paolo Milano), teatrze rosyjskim (E. Lo Gatto) i o teatrze francuskim (A. Cecchi).

SZEKSPIR. Tegoroczny festival szekspirowski w Stratfort- on- Avon odbędzie się w czasie od 17. kwietnia do 9 września. Granych będzie dziesięć sztuk Szekspira: Makbet, Ryszard II., Korjolan, Wiele hałasu o nic, Kupiec Wenecki i Jak wam się podoba, w drugiej serji zaś: Romeo i Julja, Poskromienie złośnicy, Hamlet i Sen nocy letniej.

SHAW NA INDEKSIE. Rada miejska Cambridge zatwierdziła postanowienie zarządu tamtejszej Bibljoteki miejskiej, postanowienie, które zakazało umieścić w zbiorach nową książkę G. B. Shawa pt. „Przygody Murzynki, poszukującej Boga".

ARTYŚCI SOWIECCY. W związku z wystawą malarzy sowieckich w lokalu warszawskiego Ipsu, do Warszawy przybywają znani sowieccy malarza Labisz, Bogorodzki i Kuźniecow. W Warszawie zorganizowane będą specjalne odczyty o współczesnej sztuce sowieckiej. (—) (Te).

(—) **„MENAŻERJA LUDZKA" GUSTAWA WASSERCUGA (GTK.).** Znany z ciętego dowcipu, zdolny dziennikarz łódzki, wesoły naprzekór wszystkim smutkom dnia dzisiejszego p. Gustaw Wassercug wydał tomik swych wielce zabawnych feljetonów, bardzo dobrych pod względem formy i bardzo lekkich w treści pt.: „Menażerja ludzka". Mikroskopijne te feljetony to bystry przekrój całego współczesnego życia społecznego z dominującym czynnikiem, kryzysem, na czele. Kilka humoresek, zamieszczonych w „Menażerji ludzkiej" świadczą nietylko o wyostrzonym wzroku p. Wassercuga, ale i o jego zmyśle dla wydobycia szczerego humoru z niespodziewanych sytuacyj.

Twój organ
staje w obronie Twoich praw i interesów
Co Ty
dajesz Twemu organowi?
Czy abonujesz „Nowy Dziennik"?

Biały Dom zmienił gospodarza

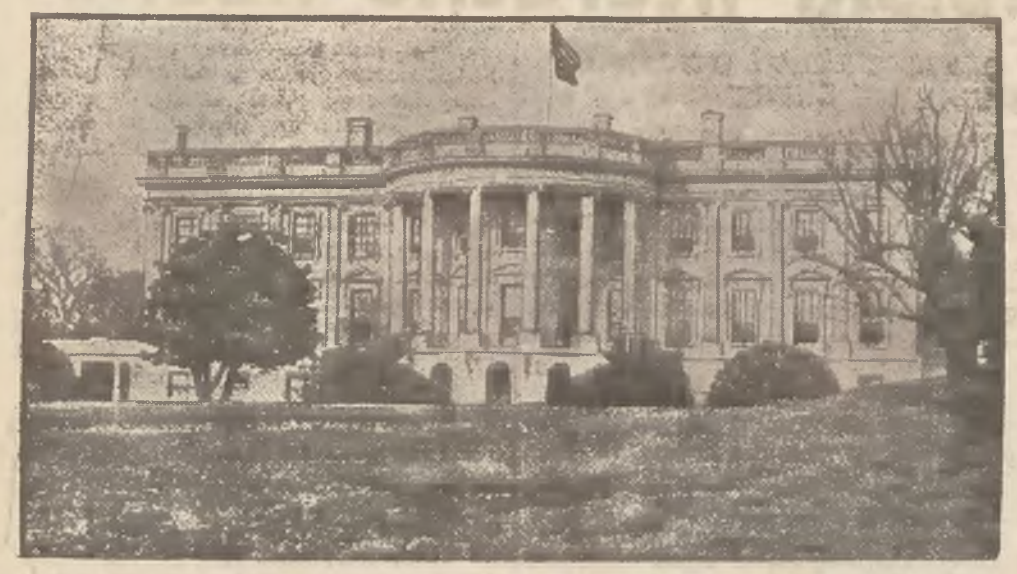

(—) Biały Dom — siedziba prezydenta Stanów Zjednoczonych — zmienił w dniu wczorajszym swego gospodarza. W dniu wczorajszym objął bowiem nowoobrany prezydent Roosevelt (na lewo) swój urząd od dotychczasowego prezydenta Hoovera (na prawo). Na dolnem zdjęciu Biały Dom w Waszyngtonie.

Cichy doradca Roosevelta

(—) Prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt zamieszkał już w Białym Domu, a akt objęcia władzy jest uroczystością, przypominającą koronację królewską! Pisaliśmy już swego czasu o ceremonjale połączonym ze złożeniem przysięgi na konstytucję przez nowego prezydenta, a obecnie chcielibyśmy zwrócić uwagę na człowieka, ukrywającego się w cieniu, który jednak na politykę Stanów Zjednoczonych wywrze olbrzymi wpływ.

Wilson miał swego pułkownika House'a, a Roosevelt ma swego pułkownika Howe'a, który również zamieszkał w Białym Domu jako prawa ręka prezydenta.

Mister Henry Howe był z początku dziennikarzem i politycznym redaktorem wielkiego dziennika ,gdy Roosevelt w młodych latach został wybrany senatorem. Howe stał się politycznym doradcą młodego senatora, a od tego czasu datuje się ta najwierniejsza przyjaźń na świecie. Przy najbliższych wyborach „Teddy“ zachorował i nie mógł osobiście pokierować agitacją wyborczą. Howe zastąpił swego przyjaciela i dopomógł mu do zwycięstwa. Gdy Wilson został prezydentem Stanów Zjednoczonych, Roosevelt został podsekretarzem stanu dla marynarki w jego gabinecie. Howe obejmuje stanowisko w sekretarjacie stanu dla marynarki, a Roosevelt bez zasięgnięcia opinji swego przyjaciela niczego nie podejmuje W roku 1920 zostaje Roosevelt wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych, i znowu Howe jest nicodłącznym jego towarzyszem i przyjacielem. Następuje potem, jak wiadomo, zwycięstwo partji republikańskiej; Roosevelt przepada przy wyborach, ulega paraliżowi, który, zdawało się, koniec położy jego karjerze. Howe nie odstępuje swego przyjaciela, lecz dodaje mu odwagi, a nawet kieruje akcją, jaką Roosevelt przeprowadził, by dojść znowu do zdrowia. Była to akcja niegłośna, lecz może najbardziej bohaterska i wymagająca największego wysiłku woli, a zakończona wspaniałem zwycięstwem, bo triumfem nad chorobą. Później zostaje Roosevelt gubernatorem stanu Nowy Jork, a z tego stanowiska swego podejmuje kampanję wyborczą o prezydenturę Stanów Zjednoczonych. Gdy Roosevelt został wybrany, pierwszą depeszę jaką nadaje jest depesza do Howe'a, któremu wyraża najgłębszą wdzięczność za przeprowadzenie akcji wyborczej.

Opowiadają, że Louis Mac Henry Howe był zły na swego przyjaciela za to publiczne wymienienie jego nazwiska, bo Howe lubi działać z ukrycia. Liczy teraz lat 62, ale wygląda najwyżej na lat 50, a wygląda już tak przez dobrych kilkanaście lat. Nikt sobie nie przypomina, by kiedyś inaczej wyglądał. Bardzo mało ludzi wie, że jest żonaty i ojcem dwojga dzieci, bardzo mało ludzi wogóle go zna. Howe nie ma bowiem życia prywatnego, od dwudziestu lat żyje w otoczeniu Roosevelta, jako najwierniejszy i najlepszy jego przyjaciel.

Dolar za 4 słowa

Winston Churchill otrzymuje 100.000 dolarów za historję Anglji.

(—) Jeden z największych nakładów angielskich zamówił historję ludów anglosaskich u znanego polityka angielskiego Winstona Churchilla za 100.000 dolarów. Dzieło zawierać będzie 400 tysięcy słów, a więc Churchill za cztery słowa dostanie dolara. Churchill ofertę przyjął i zobowiązał się nakładowi dostarczyć manuskryptu w przeciągu pięciu lat. Nakład uważa, że zrobił doskonały interes, gdyż spodziewa się, że dzieło Churchilla cieszyć się będzie olbrzymią popularnością.

Honorarjum w kwocie stu tysięcy dolarów jest najwyższem honorarjum, jakie kiedykolwiek ofiarowano pisarzowi. Znamy wprawdzie dzieła, które autorowi więcej przyniosły, ale w tantjemach, a nie w postaci honorarjum. Ciekawą jest przytem rzeczą, że największe honorarjum ofiarowano dotychczas nie luminarzom literatury, lecz mało znanej autorce angielskiej Humpry Ward, która otrzymała 16,000 funtów szterlingów za jedną ze swych powieści. Także Disraeli otrzymał za swe powieści „Lothair“ i „Endymion“ po 12,000 funtów.

Rekord Churchilla zdobył swego czasu wielki historyk angielski Macaulay, który za drugi i trzeci tom swego dzieła otrzymał w tantjemach 20.000 funtów szterlingów. Macaulay zastrzegł sobie w umowie z nakładem dość znaczny procentowy udział w zyskach. Jeszcze większe dochody czerpał Rudyard Kippling, bo otrzymał w tantjemach około 40,000 funtów szterlingów za swe opowieści z życia dżungli.

Jak już powiedzieliśmy, chodzi w tych wszystkich wypadkach nie o honorarjum, tylko o tantjemy. Churchill otrzymuje 10 szylingów angielskich za każdy wiersz. Są wprawdzie znane wypadki, w których za wiersz płacono więcej, ale nie chodziło tu o dzieła większego formatu, a bardzo często odgrywały rolę momenty subjektywne. Znany autor angielski James Smith otrzymał za 8 wierszy 3,000 funtów szterlingów tytułem honorarjum ale rzecz przedstawiała się następująco: Smith odwiedził pewnego dnia mister Strachana, dyrektora angielskiej drukarni państwowej. Strachan miał w tym dniu atak reumatyzmu, który mu mocno dokuczał. Rozmowa ze Smithem była tak interesująca, że Strachan zapomniał o swem cierpieniu. Na drugi dzień przesłał Smith Strachanowi list zawierający tylko 8 wierszy, o treści zupełnie obojętnej. Gdy potem Strachan zmarł, zostawił w swym testamencie dla Smitha legat w kwocie 3,000 funtów, zaznaczając wyraźnie, że jest to honorarjum za list ów, składający się z ośmiu wierszy.

Z SPORTU

PŁYWACY MAKKABI KRAKOWSKIEJ trenują dwa razy w tygodniu w łazni rzymskiej, pozatem planują obóz treningowy w kwietniu w Warszawie, a może jeszcze przedtem dojazdy na trening do Katowic.

RAFAŁ SZERESZEWSKI, znany bankier warszawskiej wyjechał na studja do Brukseli. szawski, został wybrany prezesem Warsz. Okr. Zw. Pingpongowego.

(:) DO ODBYWAJĄCYCH SIĘ NARCIARSKICH MISTRZOSTW CZECHOSŁOWACJI W HARRACHOVIE zgłosiła się rekordowa liczba zawodników, bo aż 610. Do biegu 50 km stanęło 100 uczestników, do 18-tki 200-tu, do skoków 130-tu, do kombinacji 90-ciu, pań 30. W zawodach biorą udział Czechosłowacy, Jugosłowianie, Bułgarzy, Niemcy i Polacy. Ostatni nie walczyli na 50 km. Team Polski składa się z 10 zawodników.

WIELKIE ZAWODY JUBILEUSZOWE 50-LECIA HOLMENKOLLEN. W biegu 50 km. zwyciężył fiński woryt norweski Vestad, 2) Rudstatuen, 8) Saarinen.

FINAŁY HOKEJOWE POLSKI odbędą się 4 i 5 bm. w Warszawie. W sobotę grają AZS—Legja i AZS Poznań—Pogoń Lwów, w niedzielę pokonani o trzecie i czwarte miejsce, oraz zwycięscy o pierwsze i drugie miejsce.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE NORWEGJI wygrał niespodziewanie Lian, zwycięzca w skokach.

CRAMM (Niemcy) wygrał finał tennisowy w Bealieu, bijąc Kehrlinga 6:3, 6:3, 4:6, 7:5. We finale pań pokonała Scriven (Anglja) Ryan (Kalifornja).

HOKEIŚCI USA RANGERS zwyciężyli we Wiedniu Wiener EV 6:0, zaś Toronto z Kanady pokonali w Berlinie BSC 4:2.

POLSCY HOKEIŚCI grali w drodze powrotnej z Pragi w Opawie, gdzie zwyciężyli 3:1, w Ołomuńcu 5:2 i Witkowicach 3:0.

TRENING ZIMOWY POLSKICH TENNISISTÓW. Jędrzejowska bawi w Londynie, Hebda i Tłoczyński na Rivierze, dokąd wybiera się też Dubieńska. wreszcie Wittman jedzie do Wiednia. Na Rivierę ma również jechać Popławski.

MAKS STOLAROW, były mistrz tennisowy Polski, w roku bieżącym odroczywa i nie weźmie udziału w turniejach z powodu zajęć zawodowych (studja i wojsko).

BRONISŁAW CZECH I MARUSARZ STAN. mają z Harrachova jechać na trening zjazdowy do Mürren i brać następnie udział w zawodach zjazdowych w Kandahar dla celów treningowych. Nie jest wykluczonem, że pozostaną także na kursie słynnego Hannesa Schneidra w St. Anton na Arlbergu.

MECZ TENNISOWY POLSKA—NIEMCY na hali w Berlinie planowany na 31 marca i 1 kwietnia nie dojdzie do skutku z powodu wycofania tego turnieju przez Niemcy.

HOKEJ W WARSZAWIE. Legja—Warszawianka 8:0, Skra—AZS 1:5.

PINGPONGISCI ŁÓDZKIEGO HAKOAHU bawili w Warszawie, gdzie zwyciężyli team Warszawy 6:4, a ulegli Makkabi 4:6.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Delegacja lwowskiej Egzekutywy Sjonistycznej u nowego wojewody

(—) Onegdaj zjawiła się u nowego wojewody lwowskiego Beliny Prażmowskiego delegacja Egzekutywy Kraj. Org. Sjon. we Lwowie, złożona z prezesa dra E. Schmoraka i wiceor. dra A. Rothfelda. Delegacja przedstawiła panu wojewodzie postulaty ludności narodowo- żydowskiej i poruszyła szereg aktualnych spraw, m. in. sprawę ustosunkowania się organów władz administracji ogólnej do Organizacji Sjonistycznej w różnych miejscowościach kraju wobec toczącej się tam akcji wyborczej do gmin żydowskich. Zarazem poruszyła delegacja sprawę rychłego rozpisania wyborów do kahału lwowskiego.

Pan wojewoda wysłuchał z wielkiem zainteresowaniem wywodów delegacji. Zaznaczył, że nie zna obywateli pierwszej i drugiej klasy i traktować będzie wszystkich na równi, o ile tylko ich stosunek do państwa jest lojalny, co w odniesieniu do Organizacji Sjonistycznej nie nasuwa wątpliwości. Co do poruszonych postulatów przyrzekł je rozpatrzyć i ustosunkować się do nich objektywnie i bez jakichkolwiek uprzedzeń.

Żydowski wiceprezydent Brześcia n. Bugiem

(—) W Brześciu n. Bugiem odbyły się w Radzie Miejskiej powtórne wybory wiceprezydenta miasta. Obecnych było 22 radnych na ogólną liczbę 27. P. J. Mastbaum otrzymał 16 głosów (7 głosów żyd. i 9 sanacyjnych oraz bezpartyjnych). Temsamem p. Mastbaum został obrany wiceprezydentem miasta. Nowoobrany wiceprezydent objął już swój urząd. Dotąd sprawował p. Mastbaum funkcje sekretarza komitetu B. B. W. R. dla spraw żydowskich.

Kupcy żydowscy w Poznaniu skarżą oszczerców

(—) Z Poznania donoszą: Związek kupców żydowskich w Poznaniu, zrzeszający wszystkie poznańskie firmy żydowskie, wytoczył Janowi Kuligowi, wydawcy pism antysemickich jak „Pająk", „Szabes Kurjer", „Pod pręgierz" i innych, proces o oszczerstwo. Ostatnie numery tych pism przyniosły imienną listę przeszło 100 kupców żydowskich, którym Kulig zarzucił działalność antypaństwową, w szczególności komunizm i szpiegostwo. Zarzutem tym kupcy żydowscy poczuli się dotknięci i skierowali sprawę do sądu. Proces budzi znaczne zainteresowanie.

Tajemnica zamordowania kom. pol. Czechowskiego

(—) Przed kilku dniami półurzędowa agencja prasowa „Iskra" zdementowała wiadomość „Il. Kur. Codz." o zwolnieniu z aresztu Ukraińca Romana Baranowskiego, aresztowanego pod zarzutem zamordowania komisarza policji Czechowskiego. Obecnie donosi „I. K. C." ze Lwowa: Zgodnie z naszą zapowiedzią, a w brew twierdzeniu jednej z agencyj warszawskich, prokuratura przy sądzie okręgowym we Lwowie zarządziła uchylenie aresztu zapobiegawczego, zawieszonego nad studentem politechniki lwowskiej Romanem Baranowskim, przebywającym od roku w więzieniu śledczem w Brygidkach pod zarzutem zamordowania komisarza policji Emiljana Czechowskiego. Odnośny akt, doręczony w piątek Baranowskiemu przez sędziego, ma sygnaturę S. VII. S. II/33.

Z powyższego wynika, że poszlaki, nagromadzone przeciwko Baranowskiemu, okazały się niedostateczne. Z chwilą uprawomocnienia się powyższego postanowienia prokuratury, co już nastąpiło, Baranowski przestał być inkwizytem, stojącym pod zarzutem popełnienia zbrodni na terenie działania prokuratury lwowskiej.

Zatem zarówno sam mord pod cmentarzem stryjskim we Lwowie, jak i tajemnicze okoliczności zbrodni pozostaną nadal straszną zagadką, jaka, niewiadomo, czy i kiedy będzie wyjaśniona.

Jak się dowiadujemy, Baranowski znajduje się obecnie w dyspozycji sędziego do spraw szczególnej wagi p. Skorzyńskiego, urzędującego w Warszawie, który — jak wiadomo — prowadzi śledztwo w sprawie zamordowania ś. p. Hołówki".

—o§o—

KRONIKA TARNOWSKA

— **JUBILEUSZ BNEJ SJONU.** W tych dniach obchodził Związek Młodzieży stam- sjonistycznej Bnej Sjon jubileusz 1-go roku istnienia. Z okazji tej odbyło się plenarne zebranie członków, na którem wygłosili okolicznościowe przemówienia tow. H. Spielman, M. Dintenfass i J. Lauterbach. Imieniem org. Hanoar Hazioni zabrał głos tow. mgr. J. Bienenstock.

— **KU CZCI NORDAUA.** Z okazji 10-lecia zgonu M. Nordaua urządził Związek Sjonistów- Rewizjonistów uroczysty wieczór dla uczczenia pamięci wielkiego wodza narodu żydowskiego. Przemówienia wygłosili pp. inż. J. Rosenblatt i dr. B. Speiser.

— **AKCJA NA RZECZ SEMINARJUM HEBRAJSKIEGO WE WILNIE.** Z ramienia seminarjum hebrajskiego we Wilnie bawił u nas p. prof. Rosenheck celem przeprowadzenia akcji zbiórkowej na rzecz seminarjum. Akcja powiodła się dobrze.

— **W PROCESIE P. ARTURA MARGULIESA** przeciw pp. Gustawowi i Aleksandrowi Feldbaumom i red. Chaimowi Friedmannowi o obrazę czci zapadł wyrok skazujący p. Aleksandra Feldbauma na 6 tygodni aresztu z zamianą na 200 zł grzywny, p. Friedmana na 4 tygodnie aresztu z zamianą na 150 zł grzywny. Obu oskarżonym została kara z powodu amnestji darowana. Obaj oskarżeni zapowiedzieli apelację od wyroku. P. Gustaw Feldbaum został uwolniony. Tarnowski „Tygodnik Żydowski" pisze o tej sprawie, że równocześnie z wyrokiem sądowym zapadł drugi niejako wyrok — wyrok społeczeństwa żydowskiego, — który jest całkowicie inny...

— **POKĄSANY PRZEZ PSA.** W Wierzchosławicach został silnie pokąsany przez wściekłego psa 21-letni Stanisław Nosek. Ofiarę odwieziono niezwłocznie do szpitala powszechnego w Tarnowie. Wieśniacy urządzili obławę na psa i ubili go.

DO PALESTYNY

grupowe przejazdy i wycieczka na Święta Wielkanocne

przez Neapol via Ateny luksusowym okrętem „VULCANIA".

Wyjazd 3/4 — powrót 3/5.

Przez Konstancę via Konstantynopol Ateny **wyjazd 24/3.**

Organizuje

Izba Handlowa Polsko-Palestyńska.

Informacyj udziela:

Biuro Izby, Królewska 18, Warszawa

Z SALI KONCERTOWEJ

Bolesław Kon

(:) Po dwuletniej przerwie wystąpił w sali Bolońskiego p. Bolesław Kon entuzjastycznie przyjęty przez licznie zgromadzoną publiczność. Program artysty obejmował tym razem dzieła Bacha, Beethovena i Chopina, w których pianisa wykazał klasyczną doskonałość, stylowe ujęcie i nader solidną grę.

Warjacje Beethovena Es-dur trudne do koncertowego popisu, wypadły doskonale, zwłaszcza pod względem dynamiki i frazowania. W 12 etudach Chopina, których porządek p. Kon zmienił celem uniknięcia przemęczenia, można było podziwiać daleko posuniętą technikę, w której artysta uczynił znaczne i widoczne postępy.

Koncert pozostawił też jak najlepsze wrażenie, a wykonawcę należy zaliczyć bez zastrzeżeń do najlepszych polskich pianistów.

w zast. Dr. J. H.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(—)**STOW. „CHEWRA KADISZA" BIELSKO.** 32-e walne zebranie dziś w niedzielę o g. 9,30 przedp. w sali Gminy żydowskiej w Bielsku.

WYSTAWA „DLA DZIECKA". WIZO w Bielsku urządza w dniach 12—19 bm. wielką wystawę robót ręcznych, zabawek dziecinnych itp. w sali Gminy żyd. w Bielsku.

TEATR POLSKI W BIELSKU: Jutro w poniedziałek o g. 7,30 wiecz.: „Kwadratura koła". Katajewa. Gościnny występ Teatru Polskiego z Katowic.

TEATR NIEMIECKI W BIELSKU: Dziś w niedzielę o g. 16-tej i 20-tej: „Im weissen Rössl", operetka Benatzkiego.

REPERTUAR KIN: Apollo: „Romeo i Julcia" (Dymsza, Pogorzelska). — Miejskie Bielsko: „Hallo Paryż! — Hallo Berlin!" — Miejskie Biała: „Arjana" (Elisabeth Bergner).

I. FLEISCHMANN

Tragedja brzuchowicka

Tragedja, jakich może niewiele, wstrząsająca Każda z osób, występująca na tej najtragiczniejszej scenie życia, obarczona ajschylosowskim stygmatem. „Schiksalstragödie". Coś, co nieodpornie prowadziło ku katastrofie. Nić czerwona, krwawa czyteż inna, plącze się i przewija przez życie osób ponurej tragedji brzuchowickiej.

Bohaterzy tej tragedji, to ludzie żywi, żyjący w okresie rewolucji pojęć, na rozstajnych drogach moralności. Co krok inna interpretacja, co krok inne nastawienie. Między „wolno", a „nie wolno" ścieżka kręta, gubiąca się często w mrocznych gąszczach dociekań i doktryn Bo nad Moskwą sądzą inaczej niż nad Tybrem, — zaś inaczej brzmi sąd opinji dla czarnych, a inaczej dla białych na drugiej połowie globu. Opinje, opinje...

A tragedje rozgrywają się tu, i tam, i wszędzie Nie zapobiega im ani „materjalistyczne pojmowanie dziejów" ani ideologja „koszul" czarnych, brunatnych, czy nawet pstrokatych. Prze ku nim życie przez różnorakość form, przez rozbieżności ujęć, przez pomyłki założeń i nastawień. Nie wolni są, ani zabezpieczeni przed niemi i ci co stoją u samego wierzchołka piramidy życia, ani ci co stanowią jego „górnych dziesięć tysięcy". opływający we względnym dobrobycie, — a co dopiero mówić o szerokiej fali maluczkich, gniecionych i targanych ze wszech stron. Tu co krok, to tragedja, taka sobie z obowiązku, codzienna. Nierzadki głód, nierzadki chłód — stały towarzysz alkohol, a druh nóż i koł. Bajka o kulturze, o kulturalnych połaciach świata, to naprawdę bajka, bo dziwna, międzynarodowa jedność panuje pod tym względem wszędzie. Dość rzucić okiem na życie w pobliżu portów. Odessa, Dower, Aleksandria, Havre — jeden i tensam obraz. Różnica tylko w „stopie konsumcji"... alkoholu, nikotyny itp.

Tragedja brzuchowicka, to tragedja o wyraziście i jaskrawo zarysowanem tle. Może być z prologiem. Epilogu świadkami będziemy niebawem. Czy zaś naprawdę epilogu, — narazie niewiadomo. Może i nie. Być może, że nenezis- autor zechce jeszcze jedną przeprowadzić korektę, ku uciesze gawiedzi i straszliwej udręce aktorów.

Coś jakby sedno rzeczy. Tragedja rozdmuchiwana do rozmiarów sensacji dla zaspokojenia apetytów mas. Słowa ociekające krwią, cuchnące zgnilizną dają dosadny efekt. Powtarzane z wyrafinowaną lubieżnością, komentowane z bezwstydną ohydą — stają się pokarmem szerokich rzesz. To nie przechodzi bez echa i śladu. Zostawia rysy nie dające się zatrzeć, rysy na duszy całej zbiorowości.

Dlatego ciszej, ciszej...

I jeszcze z innego powodu. Tak już niejako z czysto prywatnego. Bo cóż winna biedna Lusia, zmasakrowana i zbezczeszczona. Dziecko tragicznie urodzone z matki umysłowo chorej, zdane na rozterkę życiową, skrojoną nie na miarę dziecka. Dom przykry, ojciec żyjący inaczej niż inni, matka w zakładzie dla nieuleczalnych, obca kobieta na jej miejscu, bezprawnie — wedle jej mniemania — uzurpująca sobie jednak najwyższe prawa. Stąd instynktowna nienawiść.

Fakt jeden. Lusia zmasakrowana, dżagan skrwawiony, pies zraniony, a znikąd iskierki prawdy. Gdyby tak uchwycić, rozdmuchać by zajaśniała. Choćby już dla samego aktu sprawiedliwości. Bo dla biednej Lusi już nic. Przecięte młode życie na zawsze.

A on? Zaremba? Człowiek jakich wielu, — jak wszyscy. W sile wieku, zamożny, zdrowy. Chciał żyć. Nie miał ochoty do ascezy pod żadną postacią. Nie miał też potrzeby. Gdzież zresztą szukać dziś ascetów i jaki cel ascezy? Nie byłoby Rity, byłaby inna, — ta czy owa, lepsza czy gorsza, droższa czy tańsza. A dlaczego nie właśnie ona, Rita? Wszelkie warunki do zastępstwa chorej Zarembiny posiadała zapewne. Inaczej być nie mogło. Umiała być gospodynią, żoną, matką, — czegóż trzeba więcej? Zapewne i całowali po rękach „panią inżynierową" i prawili jej komplimenty w teatrze czy na przyjęciu. Kłamali? No tak — ale czy kłamali tylko w stosunku do Rity? Chy!

Żarłoczny smok śmiertelnym przeszyty [ciosem
Walczył napróżno z zwycięskim [„Heliosem“
Padł martwy celnie ugodzony w serce
Tak **HELIOS** sprawiedliwie ukarał [oszczercę!

Za kolonizacją Żydów w Transjordanji

(!) **Nowy Jork,** (ŻAT). Przed wyjazdem do Europy członek b. komisji Shaw'a Harry Snell oświadczył, iż jest zwolennikiem **kolonizacji żydowskiej w Transjordanji.** Zarówno Zachodnia jak i Wschodnia część Palestyny **stanowią pod względem gospodarczym i politycznym nierozdzielną całość.** Snell zaznaczył przytem, iż zamierzał w swem sprawozdaniu w imieniu mniejszości jako członek komisji Shaw'a wystąpić z szerokim planem zużytkowania Transjordanji dla skolonizowania bezrolnych Arabów. Nie uczynił jednak tego z obawy, że będzie źle zrozumiany.

Zacięty wróg — z uznaniem o Palestynie

(!) **Konstantynopol** (ŻAT). Niemiecki turysta Klökler, czynny działacz narodowo-socjalistyczny w Niemczech, który odbywa obecnie podróż dokoła świata na motocyklu, **po odwiedzeniu Palestyny przybył obecnie do Konstantynopola.** W narodowo-niemieckim klubie „Teutonia“ Klökler wygłosił referat o wrażeniach swych w Palestynie. Klökler oświadczył, że żydowska działalność odbudowy Palestyny wywarła na nim silne wrażenie. Wszczepiono w nas nienawiść do Żydów, oświadczył Klökler, przedstawiano nam Żydów wschodnich, jako ludzi godnych pogardy. **Lecz nowe pokolenie żydowskie, które buduje Palestynę, stanowi naród, który zasługuje jedynie na pochwały.**

Cenne wykopaliska archeologiczne

(!) **Bukareszt** (ŻAT). Podczas poszukiwań archeologicznych w okręgu Dambrowitza (Środkowa Wałachja) w głębokości 20 metrów pod ziemią znaleziono monetę z bronzu z napisem hebrajskim: „Nie będziesz miał innych bogów poza mną“ oraz wizerunkiem Mojżesza.

Zgodnie z opinją znanego historyka bukareszteńskiego dra S. H. Halewi chodzi w tym wypadku o unikat, pochodzący z średniowiecza. Monetą tą posługiwały się różne sekcje mistyczne dla celów magiczno-kabalistycznych.

Znana jest jeszcze jedna tylko moneta tego samego rodzaju, którą w swoim czasie odnalazł w Bułgarji prof. Borys Schatz i która znajduje się obecnie w Muzeum Becalelu w Jerozolimie.

Okrąg Dembrowitza stanowi nader cenny obszar dla badań archeologicznych. Znaleziono tam ślady po licznych kolonjach rzymskich i osiedlach średniowiecznych. Odnaleziona moneta jak również niektóre nazwy okolicznych miejscowości (np. twierdza Żydowica) świadczą o tem, że już w okresie wczesnego średniowiecza przebywali tu Żydzi, co do tej pory usiłują kwestjonować historycy rumuńscy.

Z MODY.

Okrycia wiosenne

Ulubionym strojem wiosennym dla pań jest od 2—3 lat kostjum, tak zwany tailleur. Ulega on niewielkim zmianom z roku na rok. Tegoroczny będzie dosyć krótki, z poszerzonemi ramionami lub rodzajem epoletów. Obok tego klasycznego kostjumu, ujrzymy jeszcze żakiety z półdługiemi rękawami szerokiemi, z pod których widać będzie długie i wąskie rękawy sukien. Płaszcze wiosenne, jakkolwiek mniej modne od kostjumów, jednak praktyczne i potrzebne, znajdą napewno liczne zwolenniczki.

Ryciny nasze przedstawiają: **kostjum sportowy** z materjału kasha w kolorze szarym, przybrany dyskretnie szkocką taftą, którą również opasany jest kapelusik.

Płaszczyk z wełny boucle w kolorze popielatym z interesującym rękawem.

Półdługi płaszczyk z materjału angielskiego w kolorach biało brunatnych z bufiastemi rękawami z białym kołnierzem wełnianym.

Elegancki kostjum z czerwonej wełny angora, przybrany szalem w białe i czerwone prążki.

DZIŚ od 5-tej popoł. do 8-mej wieczór.
pełna humoru, werwy i miłego nastroju 2211(n)
XX. CZARNA KAWA w MOULIN-ROUGE
na rzecz EdRY CHALLC. Nowy, piękny program kabar. Dancing. Znakomity Jazzband Rosnera. Podwiecz. zł 2·50

—o—

CZEKOLADA PLUTOS Mleczna Witaminowa 85 tabl. groszy
jedynym pełnowart. środkiem odżywczym

NADESŁANE CZASOPISMA

— „GŁOS ADWOKATÓW“, Miesięcznik poświęcony prawu i sprawom zawodowym adwokatury (Kraków, Grodzka 15). Treść zaszytu za luty br.: Adw. dr. Henryk Berman: Luźne uwagi do przepisów k. p. c. o postępowaniu egzekucyjnem. — Adw. dr. Zygmunt Fenichel: Egzekucja z płacy i ochrona w jej postępowaniu egzekucyjnem. — Adw. dr. Leon Goldwerth: Nagląca konieczność zmiany obowiązujących przepisów o kosztach sądowych. — Mgr. Mieczysław Buczkowski: Emanacje prawa zastawu w postanowieniach K. P. C. — Adw. dr. Kästenblatt: Komornik czy sąd? (Z aktualnych rozważań kompetencyjnych). — Sprawa zastępstwa adwokackiego w postępowaniu wykroczeniowem. Memorjał Krak. Rady Adw. do Województwa w Krakowie. — Bibljografja. — Orzecznictwa.

nie. Władztwo kłamstwa dociera do wszystkich zakamarków życia. Dlaczego miałoby właśnie ją ominąć?

On — Zaremba, no tak, — ojciec dwojga dzieci Lusi i Stasia, — ojciec dziecka Rity — Romy — czy był tak złym ojcem, który tolerował, by dzieci jego były moralnie i fizycznie maltretowane? Chyba nie. Tyle jeszcze mocy miał — tej ofiary życie od niego nie wymagało. Toć to nie były słabe niemowlęta, ale prawie-ludzie i zapewne umieli dobitnie mówić do ojca, do swego własnego ojca. A tolerował! A może nie było katuszy? Kto to wie? Zaremba wie cośniecoś. Może nawet dużo A jak wie, to powie. Bo jegoto córkę okrutnie, bestjalsko zamordowano. Nie obroni życia, ale czci swej córki chyba bronić będzie.

A Staś? Biedne, biedne dziecko, któremu brak niezastąpionego serca matki, wyszukanej czułości cica, a teraz oddanej miłości jedynej siostry. Biedny Staś!

Zaś Rita? Zagadka. Zagadka przeszłości, teraźniejszości. Łańcuch logiczny o pełnej ilości ogniw. Może jeszcze luźnych, czekających montażu. Montaż ogniw to mozolna praca. Ale łańcuch musi być cały, nierozerwalny. Luki niedopuszczalne. Ogniwo za ogniwem. Staś, palce na szybie, woda w basenie, ogień w kominie Tak to ogniwa. Niebezpieczne I seledyn niebezpieczny, zwłaszcza gdy jest kolorem ulubionej koszuli, której brak daje się dotkliwie odczuć w całej sprawie. Ogniwa, ogniwa. Montaż trwa, bo mówi ten, pisze ów, a inny się domyśla, przypuszcza, rozumuje...

Rozterka wewnętrzna Rity, jej życie nie usłane różami, mąż z którym niema kontaktu jest w Ameryce, jej pozycja w domu Zaremby. Żona, czy gospodyni — gospodyni, czy przyjaciółka? Zato fakty. Fakty, którym zaprzeczyć nie można, bo Roma jest słodkiem dzieckiem, a ciąża nie najmilszym stanem. Bezprawna pozycja. Zdaje się, że wobec tych jawnych „żywych“ faktów zupełnie prawna. Dużo bólu, dużo upokorzeń, dużo przeżyć, dużo goryczy. Więc?

Znowu czysta matematyczna logika. Zapora. Kto wie— może urojona zapora. Zrodzić ona mogła naprawdę myśl straszliwą: usunąć Kwestja tylko w technice operacji. Technicznie rzecz zrobiona nienagannie. Okrągło. Bez punktów zaczepienia. Bies baba!

Oto cztery osoby tragedji brzuchowickiej. Kto z nich ponosi winę? Gdzie założenie? Czy tam w koszmarnych salach zakładu dla umysłowo chorych, czy w tych czysto ludzkich prawach życia, których brak jest dotkliwem kalectwem, czy w wymagających korekty, może przestarzałych, niezupełnie dostosowanych do mentalności współczesnej zasadach moralnych? Gdzie, gdzie?...

Zagadnienie nie sensacja, dociekanie nie krzyk, studjum a nie taśma z gorejącemi zgłoskami.

Ciężkie mozolne studjum.

Dlatego ciszej, ciszej...

Krzyk działa na ludzi, jest zresztą obliczony na efekt u ludzi. A przecież wszyscy jesteśmy ludźmi, wszyscy ulegamy wpływom — choćbyśmy nawet nie chcieli, — nawet sędziowie ulegają wpływom, bo się niczem od nas nie różnią, chyba togą i beretem w czasie wykonywania czynności zawodowych.

Zostawmy na boku krzyk, zostawmy brud leżący na dnie życia, nie mąćmy i tak mętnej kadzi. Nie mamy w tem bowiem żadnego interesu. Przeciwnie interes nasz jest czysto ludzki i zwie się

SPRAWIEDLIWOŚĆ.

Dajmy spokojnie pracować poszukiwaczom sprawiedliwości. Mamy zaufanie do sędziów, którzy tylko zgodnie ze sumieniem ferować będą wyrok, mamy zaufanie do oskarżyciela, że nie pominie niczego, by sprawiedliwości stało się zadość, mamy zaufanie do obrony, że zapobiegnie — zawsze możliwej — pomyłce sprawiedliwości.

Dać wszystkim pracować w spokoju.
W s p o k o j u!

Ciszej, nałożyć mały choćby tłumik.

Ciszej...

Białe zęby: Chlorodont

Pasta do zębów, używana przez miljony ludzi na całym świecie. Pierwszorzędna w działaniu, oszczędna w użyciu.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 01	MARZEC 5 NIEDZIELA 7 Adar 5693	Zachód słońca 17 m. 12

Dziś otwarcie Żyd. Domu Ludowego w Brzesku

(:) Dziś, w niedzielę, o g. 5 popoł. nastąpi uroczyste otwarcie Żydowskiego Domu Ludowego w Brzesku (ul Sienna). W otwarciu wezmą udział delegaci żydowskich instytucyj miejscowych i okolicznych. Imieniem Egzekutywy Organizacji Słońskiej dla zach. Małopolski i Śląska weźmie w otwarciu udział członek Egzekutywy, adw. dr. Kalman Stein.

Otwarcie Żydowskiego Domu Ludowego jest prawdziwem świętem dla narodowych sfer żydostwa brzeskiego. Naszym dzielnym towarzyszom brzeskim gratulujemy serdecznie do wielkiego dzieła, jakiego dokonali!

—o—

— **DYŻURY APTEK.** Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i Brodzińskiego 1; tylko dzienny dyżur apteki: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9 i Mogilska 16.

— **POSIEDZENIE DZIAŁACZY KEREN HAJESODU.** Dziś w niedzielę o g. 8-mej wieczór w lokalu stow. kobiet żydowskich WIZO przy ul. Florjańskiej 28, I. p. Pierwsze posiedzenie Działaczy K. H. z udziałem dr. A. Goldsteina.

— **KONFERENCJA W SPRAWIE OPIEKI SPOŁECZNEJ.** W poniedziałek 6 bm. o godz. 6-tej wiecz. odbędzie się w sali konferencyjnej Ratusza II. p. plac WW. Świętych, konferencja w sprawie opieki i służby społecznej, zorganizowana z inicjatywy Sekcji Opieki Społecznej Rady m. Krakowa przez Stowarzyszenie „Służba Obywatelska".

— **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Witolda Ostrowskiego odbyło się posiedzenie komisji drogowo- kanałowej Rady miasta. Na posiedzeniu tym zatwierdziła Komisja koszta rzeczywiste uporządkowania szeregu ulic. Następnie przyjęła Komisja wnioski w sprawie kolaudacji kolektora w ul. Pasterskiej i kanału w ul. Glinianej oraz zatwierdziła koszta szeregu domowych połączeń kanałowych. Wkońcu rozstrzygnęła Komisja oferty na dostawę furmanek konnych do robót drogowych i kanałowych jak również na dostawę kół do walców drogowych.

— **MINISTERSTWO SKARBU** przesunęło termin składania obliczeń różnicy w podatku dochodowym wynikającej z kumulacji uposażeń, otrzymanych w ciągu roku 1932 od różnych służbodawców, oraz termin wpłacenia 1/4 części tej różnicy — z dnia 5 marca na dzień 15 marca br.

— **STOW. CDAKA LAANIJIM,** które, jak wiadomo, zwalcza żebractwo ku ogólnemu zadowoleniu obywatelstwa, rozszerzyło swą działalność także na teren Podgórza, skąd zostali wybrani do Wydziału pp. apt. Stiel i Józef Zucker. Dzięki ich energicznej działalności przystąpiła większa ilość kupców na członków Stowarzyszenia. Uprasza się kupców chcących przystąpić do Stowarzyszenia, aby zgłosili się po deklaracje do pp. Zuckera, Lwowska 1 lub Stiela, Rynek podgórski 14.

— **Z „JAD CHARUZIM".** Onegdaj odbyło się I. Walne Zgromadzenie Stow. „Jad Charuzim" Krakowskie Zrzeszenie Żydowskich Rzemieślników i Drobnych Przemysłowców w Krakowie Miodowa Nr. 18. Wybrano Zarząd, Komisję Kontrolującą i Sąd Polubowny. Na pierwszem posiedzeniu Zarządu wybrano prezesem radcę Teodora Dembitzera, zastępców prezesa Bertolda Frankla i Ludwika Kreislera, sekretarzem inż. Ignacego Musyńskiego, skarbnikiem Norberta Briefera. Do wydziału wybrani zostali: Jakób Ettinger, Michał Perlberger, Jakób Sturz, Leon Silber, Jakób Wischnitzer, Manu Mermelstein, Jerzy Wnuczek, Jakób Lippner, Jakob Mond, M. Marmur, Juda Schiffer, Julian Farber i Maurycy Reissmann.

— **Z MUZEUM NARODOWEGO.** Wystawa kilimów wschodnich ze zbiorów Fel. Jasieńskiego, mieszcząca się w domu z fund. Szołayskich przy ul. Szczepańskiej 11, otwarta będzie po raz ostatni dziś w niedzielę.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE.** W ciągu ubiegłego tygodnia zgłoszono w Miejskim Urzędzie Zdrowia 11 wypadków szkarlatyny, 6 dyfterji, 3 ospy wietrznej, 2 duru brzusznego i po 1 duru plamistego i kokluszu.

— (:) **ROZPRAWA O KOMUNIZM.** W listopadzie 1932 toczyła się w Krakowie rozprawa przeciw 37 osobom, głównie ze sfer rękodzielniczych, którym prokuratura zarzucała komunistyczną działalność na terenie Krakowa i okolicy. Po kilkudniowej rozprawie zapadł wyrok, skazujący 31 oskarżonych, 6 uniewinniono. Oskarżeni wyrok przyjęli za wyjątkiem Marji Chlebowskiej zasądzonej na rok więzienia Sali Bierman, zasądzonej na 6 miesięcy więzienia które apelowały do sądu odwoławczego. Na skutek tych apelacyj odbyła się wczoraj rozprawa odwoławcza pod przewodnictwem s. o. Horskiego, Chlebowską bronił adw. dr. Knoebel, zaś Biermanównę adw. dr. Steinsbergowa. W wyniku rozprawy sąd uwzględniając apelację obu oskarżonych zniżył Chlebowskiej karę z 1 roku na 5 miesięcy więzienia z wliczeniem 4 miesięcy aresztu śledczego, zaś Biermanównej włączył orzeczoną karę do dawnej kary półtora roku więzienia, jaką właśnie odbywa w innej sprawie o komunizm.

— **KRADZIEŻE ŻARÓWEK Z LAMP ORJENTACYJNYCH.** Ostatniemi czasy nieznani sprawcy dokonują masowej kradzieży żarówek z latarń orjentacyjnych, zrywając plomby wzgl. wybijając szyby w latarniach. Ponieważ w myśl zarządzenia prezydjum miasta właściciele realności (administratorzy) wzgl. dozorcy domów obowiązani są czuwać nad całością latarń, Elektrownia miejska zwraca się do PT. Właścicieli wzgl. Administratorów z uprzejmą prośbą, by polecili dozorcom domów, by baczniejszą uwagę zwracali na latarnie i pilnowali ich całości, a w razie zauważenia uszkadzania latarni lub kradzieży żarówek, osobników takich oddawali organom Policji Państwowej.

—o—

— **IZBA HANDLOWA POLSKO-PALESTYŃSKA** organizuje w marcu b. r. grupowy przejazd do Palestyny przez Konstancę (24 marca b. r.) oraz wycieczkę i grupowy przejazd przez Neapol (3 kwietnia) na okres Świąt Wielkanocnych w najpiękniejszej porze roku.

Przejazd Warszawa—Neapol odbędzie się w specjalnym wagonie, bezpośrednim pociągiem. Podróż morską Neapol—Haifa uczestnicy odbędą luksusowym okrętem „Vulcania" (24.000 ton), zwiedzając po drodze Ateny, zaś powrót Haifa—Triest okrętem „Martha Washington" (12.000 ton).

W tej wycieczce wezmą udział z ramienia Izby członkowie Zarządu i Rady, którzy wraz z uczestnikami będą oficjalnie podejmowani przez organizacje palestyńskie i korzystać będą z informacyj, rad i wskazówek instytucyj społeczno-gospodarczych.

Przewidziany jest program, który obejmuje 16—17 dniowy pobyt w kraju oraz zwiedzenie Nowej i Starej Palestyny.

Wobec wielkiego zainteresowania podróżami do Palestyny i zarezerwowania ograniczonej ilości miejsc na okrętach, wskazane jest wcześniejsze zgłaszanie się do biura Izby Warszawa, Królewska 18.

—o—

— **ZEBRANIE ESPERANTYSTÓW.** W poniedziałek 6 bm. w lokalu „Societo Esperanto" Smoleńsk 9 odczyt pt: „Echa audycji radjowej o Gdyni (z przeźroczami) wygłosi p. T Hodakowski, lektor U. J. Początek o godz. 8.15. Bibljoteka otwarta od 7.30—8.15.

Plany budowy Muzeum Narodowego — zatwierdzone

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu m. Krakowa, które odbyło się pod przewodnictwem prezydenta dr. Kaplickiego, poza szeregiem spraw bieżących, omawiana była sprawa budowy Muzeum Narodowego przy wylocie ul. Wolskiej. Architekci pp. Boratyński i Kreisler przedstawili dotychczasowy stan prac przygotowawczych, jakoto protokoły z posiedzeń Komitetu budowlanego i plany przyszłego Muzeum oraz przedłożyli Magistratowi uchwalony przez Komitet program konkursu na fasady i uregulowanie otoczenia Muzeum. Magistrat po dłuższej dyskusji projekt ten przyjął i zostanie on przedłożony do uchwalenia Radzie miejskiej.

Następnym punktem obrad Magistratu była sprawa adaptacji w Rzeźni miejskiej, a to sporządzenie kondensatora amoniakalnego i zmiana konstrukcji popędu wedle referatu dyr. Rajmana

DARY FIRM KRAKOWSKICH DLA ESTERKI WYBRANEJ NA ROK 5693

Na Reducie Żyd. Malarzy i Rzeźbiarzy dziś w niedzielę 5 bm. w Ż. D. A. Przemyska 3. Piękna bombonierka z firmy Suchard, całoroczny bezpłatny abonament w Bibljotece Uniwersalnej, anonimowo u jubilera złoty zegarek damski, portret wykonany przez art. malarza N. Strassberga.

1468x

—o—

DYWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM DIETLA 45

—o—

— **KRAKOWSKI ZWIĄZEK FILATELISTÓW** odbędzie w poniedziałek dnia 6 bm. o godz. 8-mej wiecz. konstytuujące walne zgromadzenie w lokalu Banku Hipotecznego przy ul. Brackiej l. 1, I-sze piętro.

—o—

— **KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (A—B l. 39) wtorek 7 bm. Wizyt. szkół dr. Marja Chrzanowska: Osobowość nauczyciela w nowej szkole; środa 8 bm. doc. U. J. dr. Józef Reiss: IV Wieczór z cyklu „Czar i piękno muzyki polskiej" (ilustrują pp. M. Chmiel- Tryczyńska śpiew i O. Łapicka fortepjan); czwartek 9 bm. prof. U. J. dr. Zygmunt Mysłakowski: Typ człowieka- pedagoga; piątek 10 bm. dr. Wojciech Natanson: „Dziewczęta w mundurkach" Winsloe (prelekcja przedpremjerowa). Pocz. o godz. 7 wiecz.

—o—

— **Z ŻKS. KATOWICE.** Odbyte ostatnio Walne zebranie Żydowskiego Klubu Sportowego, Katowice, wybrało po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorjum nowy Zarząd w osobach: prezes Willi Fuchs, wiceprezes Alfred Nebel, sekretarz Józef Honig, zast. sekr. Marek Abraham, skarbnik Ignacy Abrahamer, zast. skarbnika Herman Schwarz, ławnik Marek Seidler, zastępcy Józes Lomnitzer, Ernest Karliner, komisja rewizyjna Adolf Wasserteil, Dawid Bornstein, kierownik sekcji piłki nożnej Eryk Tichauer. Adres: H. Schwarz, Katowice, ul. Mickiewicza 2. — Walne zebranie ŻKS. Katowice powzięło jednomyślną uchwałę przystąpienia do Swiatowego Związku „Makkabi" w Polsce.

MIMOCHODEM

Kraków leży w... Rosji

Prezydjum Policji w Berlinie zwraca się do władz prokuratorskich w Krakowie o przytrzymanie osoby podejrzanej o dokonanie oszustwa. Osoba ta zostaje przytrzymana, władze prokuratorskie zwalniają ją jednak niebawem dla braku dowodów.

Nie o to jednak chodzi. W piśmie Prezydjum Policji w Berlinie znajdujemy bowiem ciekawy zwrot:

„Er hält sich zur Zeit in Russland, vermutlich in Krakau auf".

W dosłownem brzmieniu: Znajduje się obecnie w Rosji, prawdopodobnie w Krakowie".

Prezydjum Policji w Berlinie przydziela Kraków do... Rosji.

Cudowna znajomość — geografji... — Berlińskiej geografji... (rg)

Z KRONIKI WYPADKÓW

Józef Wacławek (lat 51) z Cierkowic uległ wypadkowi w czasie zwożenia drzewa. Upadający pień złamał mu kość w prawej nodze. Przewieziono go do szpitala w Krakowie.

Stanisława Ferber (lat 13) w Kościelnikach wbiła nieostrożnie rękę do sieczkarni. Maszyna ucięła jej dwa palce. Ranną odwieziono do szpitala w Krakowie.

Marcin Zimoląg (lat 45) jadąc wozem z Zagajca został najechany przez przejeżdżający samochód, w chwili gdy zszedł z wozu aby podnieść bat, który upadł na szosę. Doznał on złamania kości udowej.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 4. 3. PAT. Akcje: Bank Polski 77.50, 77.75, Starachowice 9.75, 10. Pożyczki: 3-proc. budowlana 44.35, 44.50, 4-proc. inwestycyjna 105.75, 5-proc. kolejowa 39, 39.50, 39, 4-proc. dolarowa 56.75, 56.85, 56.75, 7-proc. stabilizacyjna 57.75, 57.0, 10-proc. kolejowa 104, Listy zast. BGK. bez zmiany. Tend, cokolwiek mocniejsza dla listów.

* * *

Dewizy: Belgja 125.15, 125.46, 124.84, Londyn 30.68. 30.67, 30.83, 30.53, Paryż 35.12, 35.21, 35.03, Szwajcarja 174.20, 147.63, 173.77, Włochy 45.30, 45.82, 45.38, Berlin nieof. 211.40 utrzymana.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 4. 3. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 1675 ton 18 spokojne. Ceny orjentacyjne: pszenica 31 i pół do 32 i pół słabe, owies do siewu: stałe, pastewny: spokojne, mąka pszenna 49 i pół do 51 i pół spokojna. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 4 3 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.30—169.30, Budapeszt 124.295, Londyn 24.45—24.65, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 28—28.16, Praga 21.09—21.21, Warszawa 79.41—79.89, Zurych 139.10—139.90, Amerykańskie 706.50—712.50, Niemieckie 167.70—168.90, Angielskie 24.28—24.52, Francuskie 27.88—28.08, Włoskie 36.20—36.48, Polskie 79.25—79.85, Rumuńskie 3.68—3.72, Szwajcarskie 138.60—139.80, Czechosłowackie 21.06—21.22.

* * *

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 27 i pół, Portland Zement 19.40, Rima 18.35, Alpiny 11.80.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 4. 3 PAT. Paryż 20.19, Londyn 17.56, Nowy Jork 5.09, Belgja 71.90, Włochy 26.10, Berlin 121, Wiedeń 71.94, noty 58.40, Praga 15.17 i pół, Warszawa 57.30, Bukareszt 3.08.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 3. 3. Dillonowska 65.125—65.75 (spadek o dol. 0.25). Stabilizacyjna 56—56.75 (zwyżka o dol. 0.625). Dolarowa nienotowana. Warszawska nienotowana. Śląska 43—43.50 (zwyżka o dol. 0.75). Tendencja mocniejsza.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 85 (utrzymana), w Paryżu nienotowana, w Zurychu dol. 56 (utrzymana).

FUNT ANGIELSKI

w Nowym Jorku osiągnął kurs 3.47 (zwyżka o dol 0.04 3/4 na jednym funcie).

MARKA NIEMIECKA

w Nowym Jorku osiągnęła kurs dol. 23.835(zwyżka o dol. 0.015 na stu markach niemieckich).

—o§o—

Pracownicy umysłowi w obronie swych praw

(!) Organizacje pracowników umysłowych podjęły akcję przeciwko projektowanej noweli do ustawy o czasie pracy i urlopach w przemyśle i handlu. Do Prezydjum Rady Ministrów tudzież Ministerstwa Opieki napływają protesty w tej sprawie i memorjały związków pracowników umysłowych. W dniu 5 marca zbierze się w Warszawie rada naczelna Unji Pracowników Umysłowych, do której wchodzi 48 delegatów poszczególnych związków oraz 10 reprezentatów rad okręgowych. Na posiedzeniu swem rada zajmie stanowisko w kwestji urlopów i czasu pracy. Projekt noweli do ustawy o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i w handlu przewiduje nadanie ministrowi opieki społecznej prawa zawieszania wykonania przepisów ustawy o urlopach na określony przeciąg czasu nie dłuższy niż rok kalendarzowy. Projekt noweli przewiduje postanowienia, iż umowa zbiorowa, regulująca warunki pracy i płacy pracowników zawierać może postanowienia, wyłączające zastosowanie urlopów przewidzianych ustawą na czas trwania zawartej umowy zbiorowej. Organizacje pracownicze obawiają się, by powyższe postanowienia nie były etapem do zniesienia wogóle w niektórych wypadkach urlopów pracowników

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Niedziela o godz 16: „Artyści“ ceny zniżone. o godz. 20: „Proboszcz wśród biedaków“.

Roosevelt obejmuje władzę

Nowy prezydent jest pełen otuchy i optymizmu

Nowy Jork, 4. 3. (R) Ceremonjał obejmowania władzy przez nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych odbył się dzisiaj przy wspaniałej pogodzie słonecznej, wobec niezliczonych tłumów publiczności, przybyłej do Waszyngtonu z różnych stron Stanów Zjednoczonych. Przy zachowaniu daleko idących środków ostrożności dopuszczono publiczność do najbliższych miejsc Białego Domu. Przejeżdżającemu do Białego Domu prezydentowi Rooseveltowi urządzono burzliwą owację. Z Białego Domu udał się ustępujący prezydent Hoover w towarzystwie Roosevelta otwartym samochodem do Kapitolu. Ze stopni Kapitolu wygłosił Roosevelt przemówienie, transmitowane przez wszystkie stacje amerykańskie.

(:) Mowa jego była utrzymana w tonie optymistycznym: „Musimy spojrzeć sytuacji w oczy szczerze i otwarcie — mówił Roosevelt — Obawiać się musimy tylko jednej rzeczy: Strachu, nieuzasadnionego, nierozsądnego strachu. Szczerość i energja kierowników doprowadzi nas niewątpliwie do zwycięstwa. Wartości, ceny i zdolność płatnicza spadły. Zamrożone w bankach oszczędności tysięcznych rodzin przepadły. Nędza nasza nie ma jednak charakteru substancyjnego. Nie nawiedziła nas ani wojna, ani szarańcza. Posiadamy wszystkiego w bród, a tylko pewne machinacje zachłannych i niesumiennych spekulantów doprowadziły nas do tych kłopotów.

Samo zdobycie pieniędzy nie jest jednak wszystkiem. Przedewszystkiem chodzi o możliwości pracy i o ożywienie odwagi i radości życia. Rząd postara się o zatrudnienie wielu ludzi. Otoczymy banki nadzorem i położymy kres spekulacji troszcząc się jednocześnie o zdrową walutę. W najbliższym czasie zażądamy od kongresu pełnomocnictw. Najpierw oczyścimy własny dom zanim przystąpimy do pożądanych rokowań międzynarodowych. W dziedzinie polityki zagranicznej jesteśmy zwolennikami bratnich stosunków sąsiedzkich i przestrzegania traktatów. Podejmiemy walkę z kryzysem i przezwyciężymy go.

—

Narada Roosevelta z Hooverem w sprawie sytuacji bankowej

Londyn, 4. 3. PAT. Z Waszyngtonu donoszą o ważnej naradzie, odbytej wczoraj w nocy między Hooverem a Rooseveltem przy udziale sekretarza stanu Milisa, doradcy Roosevelta prof. Moleya, przyszłego sekretarza skarbu Woodina i dyrektora Federal Reserve Banku Meyera. Narada ta poświęcona była sytuacji bankowej. Po tej naradzie Roosevelt konferował z sen. Glassem, byłym sekretarzem skarbu za czasów Wilsona, następnie zaś z sekretarzem stanu Hullem, dyrektorem korporacji finansowej odbudowy Jonesem oraz sekretarzem skarbu Woodinem.

Konferencje te dały powód do rozmaitego rodzaju pogłosek, które oczywiście nie znajdują dotychczas oficjalnego potwierdzenia tembardziej, że konferencja odbywała się w ścisłej tajemnicy i żadnego komunikatu nie wydano.

Między in. wśród pogłosek najbardziej powtarzana jest ta, jakoby Roosevelt i Hoover rozważali możliwość zakazu wywozu złota oraz możliwość zaprzestania wypłat w złocie.

—

Moratorjum bankowe w stanie nowojorskim

(:) Nowy Jork. 4. 3. (R) Po całonocnej konferencji z przedstawicielami świata finansowego gubernator stanu nowojorskiego Lehman ogłosił dziś wczesnym rankiem moratorjum bankowe na okres od 4 do 6 bm. włącznie. Przez ogłoszenie moratorjum dotknięte zostaną także giełdy nowojorskie. Zarządzenie swoje uzasadnia gubernator tem, że wskutek moratorjum bankowego wielu innych stanów banki stanu nowojorskiego znalazły się w trudnościach nie do pokonania.

Równocześnie z ogłoszeniem moratorjum w stanie nowojorskim ogłoszone zostało moratorjum bankowe także w stanie Illinois. Jak z Chicago donoszą, gubernator stanu Illinois ogłosił moratorjum do 7 bm. włącznie, oraz zarządził, aby wypłata depozytów w ciągu następnych dni 10 dokonywana była w wysokości 5 procent kapitału. Ograniczenia wypłat depozytów wprowadziły również stany Wyoming, North Karolina i Wirginja. Stan Missouri ogłosił 3-dniowe moratorjum bankowe.

(:) Londyn. 4. 3. (L) W związku z krzyzysem bankowym w Nowym Jorku, banki londyńskie wstrzymały dziś wszelki obrót dewizowy.

—

Pełny tekst mowy Hitlera w pismach socjalistycznych!

Niesłychany gwałt rządu wejmarskiego

(:) Berlin 4. 3. (Sch) Rząd krajowy w Weimarze wydał całej prasie socjaldemokratycznej w Turyngji nakaz obowiązkowego wydrukowania w dzisiejszem wydaniu całej mowy agitacyjnej Hitlera wygłoszonej w „pałacu sportowym“ w Berlinie, grożąc w przeciwnym razie zawieszeniem. Mowa zawierająca stek obelg i kłamstw ma być wydrukowana pod tytułem: „Mowa kanclerza Rzeszy o marksizmie“.

Harakiri faszystów japońskich

Tokio, 4. 3. PAT. Dwu członków partji faszystowskiej popełniło harakiri, jeden z nich w rezydencji premjera, drugi w rezydencji ministra wojny. Motywem popełnienia harakiri była chęć zaprotestowania przeciwko malwersacjom w związku z operacjami pewnego towarzystwa cukrowniczego, przeciwko któremu wymienieni faszyści domagali się oficjalnej akcji. Jest nadzieja utrzymania samobójców przy życiu.

Krwawy dramat rodzinny na wsi

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Sosnowiec. 4. 3 (K) We wsi Błędów, gm. Łosień rozegrała się w dniu wczorajszym krwawa tragedja rodzinna. Do mieszkania Ewy Rudej przyszedł wczoraj wieczorem jej zięć Stanisław, który wyraził życzenie widzenia się ze swoją żoną, Julianną która uciekła od niego i przebywała u matki. Gdy weszła żona jego, pomiędzy małżonkami nastąpiła ostra wymiana zdań. Małżonek zażądał, aby żona wróciła do domu czemu ta ostatnia sprzeciwiła się kategorycznie, oświadczając, iż dalej z nim już żyć nie może. Po ostrej sprzeczce Słota błyskawicznym ruchem wydobył rewolwer, z którego wystrzelił kilkakrotnie w kierunku obu niewiast. Jedna z kul ugodziła śmiertelnie Słotową w klatkę piersiową. Nieszczęśliwa kobieta padła trupem na miejscu. Druga z kul trafiła w Rudą, raniąc ją lekko w głowę. Zabójca po dokonaniu tego czynu zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja zarządziła pościg i jest już na tropie mordercy

—

W najbliższych dniach
rozpoczniemy druk nowej powieści:

Hans Fallada

„CÓŻ DALEJ, SZARY CZŁOWIEKU?“

Przekład Melanji Wasermanówny

Powieść Hansa Fallady jest jedną z najpiękniejszych i najgłośniejszych powieści na niemieckim rynku księg. ub. roku.

Dotyka ona najbardziej aktualnego i bolesnego problemu chwili obecnej
bezrobocia

Na tem tle rozgrywają się dzieje dwojga kochających się ludzi. Do głębi wzruszające karty tych dziejów — przenika promienny patos miłości wszechludzkiej ::: i etos socjalnego poczucia. :::

Powieść, która przykuwa, do łez rozczula, oczyszcza i na duchu podnosi!

Ch. N. Bialik
na łamach „Nowego Dziennika”

Już w najbliższym czasie rozpoczniemy w naszym odcinku powieściowym druk przepięknej legendy Ch. N. Bialika p. t.

„Trzy tajemnice i czwarta“
(Agadat Szlosza W'arbaa)

Jest to jeden z najwspanialszych utworów wielkiego poety hebrajskiego, przenoszący nas w czarowny kraj baśni wschodniej.

Arcydzieło prozy Bialikowej ukaże się w „Nowym Dzienniku“ w znakomitym przekładzie świetnego hebraisty-Polaka

p. Władysława Chrapusty
który przekładu dokonał z upoważnienia autora.

Rewizja w lokalach niemieckiej Ligi Obrony Praw Człowieka

(:) **Berlin. 4. 3 (Sch) Policja polityczna przeprowadziła dziś w lokalach niemieckich organizacyj pacyfistycznych — Lidze Praw Człowieka i Niemieckiej Organizacji Pokojowej, rewizje, konfiskując wszystkie księgi i wszelkie druki, oraz broszury. Z lokalów tych wywiezono dwa samochody towarowe druków. Rewizja dokonana została rzekomo z powodu podejrzenia iż organizacje te uprawiają zdradę państwa. Wśród skonfiskowanego materjału miano znaleźć materjał obciążający.**

* * *

Londyn, 4. 3. (L) Wobec wyrażanych w prasie angielskiej obaw, aby w razie wybuchu w Niemczech rozruchów nie padli również ofiarą obywatele angielscy i wobec wyrażanych żądań, by rząd angielski poczynił odpowiednie kroki zapobiegawcze — ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że w sprawie tej nie trzeba wydawać żadnych specjalnych poruczeń, gdyż kwestja ochrony obywateli brytyjskich jest stałem zadaniem angielskich reprezentantów dyplomatycznych.

Stimson nie wierzy w możliwość pogromów

Nowy Jork. 4. 3. (R) Ustępujący sekretarz stanu Stimson pożegnał się wczoraj wieczór z przedstawicielami prasy. Zapytany co do alarmujących pogłosek o mających nastąpić pogromach żydowskich w Niemczech Stimson oświadczył, że oficjalnie departament stanu nie otrzymał w tej sprawie żadnych informacyj. Osobiście Stimson nie wierzy w prawdziwość tych pogłosek, gdyż nie wyobraż sobie, aby w państwie cywilizowanym w XX wieku mogły się zdarzać pogromy.

Ostra strzelanina w Düsseldorfie i Kolonji

Berlin, 4. 3. PAT. W Düsseldorfie i Kolonji doszło do ostrej strzelaniny w czasie pochodu hitlerowskich oddziałów szturmowych. Pochody ostrzeliwane były przez komunistów z dachów domów w dzielnicach robotniczych. Interwenjowała również policja, dając szereg strzałów. W Düsseldorfie zabity został jeden narodowy socjalista i pewien przechodzeń. Pozatem wielu uczestników pochodu odniosło obrażenia. Aresztowano 70 osób. Liczba ofiar w Kolonji dotychczas nie została ustalona. — Według doniesień z Hoerst zmarła druga ofiara ostatnich krwawych zajść ulicznych. Jest nią członek organizacji Żelaznego Frontu.

P. Prezydent opuścił Zakopane

(:) **Zakopane. 4. 3. PAT.** Dziś pociągiem pospiesznym o godz. 18.10 odjechał do Warszawy po blisko miesięcznym pobycie P. Prezydent Rzeczypospolitej.

P. Prezydenta odprowadziła na dworzec kolejowy z dworku przy sanatorjum wojskowem konna banderja góralska. Na dworcu pożegnał Dostojnego Gościa starosta nowotarski Korniak, burmistrz Zakopanego Winnicki, wójt z Kościelisk Stopka, proboszcz Kościelisk ks. kanonik Humpola i licznie zebrana publiczność. Na pięknie udekorowanym dworcu wzdłuż peronu ustawił się szpaler KPW, który odjeżdżającemu P. Prezydentowi zgotował serdeczną owację.

Studenci endeccy ukarani 60-dniowym aresztem

(:) **Warszawa. 4. 3. PAT.** Dnia 3 marca w starostwie grodzkiem południowo-warszawskiem odbyła się rozprawa karno-administracyjna przeciwko 6 studentom uniwersytetu warszawskiego oskarżonym o zakłócenie spokoju publicznego na terenie dworca głównego.

Na zasadzie art. 28 prawa o wykroczeniach ukarano niżej wymienionych studentów 60-dniowym aresztem, a mianowicie Dworaka, wydział humanistyczny, Gawlewicza, wydział farmaceutyczny, Koprowskiego, wydział farmaceutyczny, Meiera, wydział prawny, Muszyńskiego, wydział weterynaryjny i Rutkowskiego, wydział prawny.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

Wspaniała akademja palestyńska w Starym Teatrze

Wczoraj wieczorem odbyła się w wielkiej sali Starego Teatru imponująca Akademja Palestyńska, zorganizowana w związku z rozpoczęciem wielkiej kampanji na rzecz Keren Hajesod. Jako główny mowca wystąpił na Akademji czcigodny nasz Gość Dr. Aleksander Goldstein, którego świetne pod każdym względem przemówienie wywołało niebywały entuzjazm i zachwyt wśród tłumnie zebranej publiczności.

Pozatem przemawiali na Akademji: Dr. Ignacy Schwarzbart imieniem wszystkich członków Agencji Żydowskiej naszej dzielnicy oraz dyrektor Keren Hajesod p. Finkelstein.

Chór Akiby wykonał kilka pieśni palestyńskich. Całość Akademji wywarła potężne wrażenie.

Szczegóły w jednym z najbliższych numerów.

GORGONOWA W BIURZE PREZESA Dra JENDLA

(:) Wczoraj rano Gorgonowa odprowadzona została do biura przewodniczącego trybunału, sędziego Jendla, gdzie zabawiła przez pewien czas. Szczegóły pobytu Gorgonowej u przewodniczącego trybunału trzymane są w tajemnicy.

——o§o——

— (:) **KOLONJA CHALUCÓW OGÓLNOSJOŃSKICH W TYCZYNIE. W szeregu kolonij okręgowych Zrzeszenia chalucow ogólno-sjońskich, jaki przed kilku tygodniami rozpoczął sie kolonjami w Bielsku, Chrzanowie i Baranowie, organizuje resort chalucowy przy Egzekutywie organizacji sjońskiej w dniach 9 do 16 marca kolonję okręgu rzeszowskiego w Tyczynie. Zgłoszenia uczestników przyjmuje resort chalucowy do dnia 7 bm. Koszty pobytu wynoszą 15 zł., które równocześnie ze zgłoszeniem przekazać należy na konto PKO 408.129.**

— (:) **W TRAMWAJACH KRADNĄ.** Hirschbaum Samuel, kupiec, zam. Brzozowa 17, zgłosił, do policji, że skradziono mu w tramwaju na linji Nr. 6 pomiędzy Rynkiem Głównym a ul. Zwierzyniecką z kieszeni kamizelki zegarek męski złoty, marki Schaffhausen ze złotym łańcuszkiem, łącznej wartości 460 zł. Leiden Nuchem, zam. Rynek Podgórski l. 4, zgłosił, że w czasie jazdy tramwajem na linji nr. 3, na ulicy Starowiślnej skradziono mu z kieszeni kamizelki zegarek męski złoty, wartości 520 zł.

Wszechzwiązkowe Zjednoczenie „Torgsin“

PRZEKAZY PIENIĘŻNE DO ZSRR. Wszyscy mogą teraz przekazywać pieniądze swym krewnym i znajomym zamieszkałym w ZSRR. celem otrzymywania towarów z magazynów „Torgsinu“. Przekazywać można pieniądze w nieograniczonej ilości i wszystkim bez wyjątku osobom. Odbiorca przekazu może według swego upodobania zaopatrywać się w towary wysokiego gatunku po cenach b. przystępnych. Przekazy na „Torgsin“ przyjmują najpoważniejsze banki w Polsce. — Informacyj osobiście, telefonicznie lub piśmiennie po otrzymaniu znaczka pocztowego udziela Przedstawicielstwo Handlowe ZSRR. Warszawa Koszykowa 4. Tel. 9-06-66. 2085kr

ODCISKI
zgrubiałą skórę i brodawki usuwa bez bólu i bez powrotnie znany od ½ wieku
KLAWIOL
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“, WARSZAWA

MIESZKANIE 4-POKOJOWE

słoneczne, z komfortem, w śródmieściu lub niedaleko śródmieścia poszukiwane. Zgłoszenia pod „Wiosna“ do Adm. Now. Dz.

Dr. SAMUEL STENDIG
CZYN BILUJSKI
DZIEJE I ZNACZENIE
Kraków 1933. Str. 64
Do nabycia u wydawcy: Agudat Hanoar Ha wri „Akiba“ Kraków, Dietla 31, w cenie 80 groszy.

KURS modnego kroju bielizny

męskiej i damskiej dla zawodowych bieliźniarek otwiera szkoła zawodowa „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro, dnia 7-go marca b. r. — Wpisy i informacje w kancelarji szkoły codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. Tel. 158-21.

NAUKA I WYCHOWANIE

AKADEMICZKA udziela lekcyj w zakresie gimnazjum oraz przygotowuje do matury. Specjalność: matematyka, fizyka, łacina. — Zgłoszenia pod „Matematyka“ do Adm. „N. Dziennika“. 1086g

DO PALESTYNY wyjeżdżający uczą się angielskiego u Karmel'a, Kolektek 3. 1084g

POSAD POSZUKUJĄ

BUCHALTER bilansista, znawca spraw podatkowych, przyjmuje wszelkie prace w zakres księgowości wchodzące (popołudniówki, bilanse, na godziny etc.). Zgłoszenia pod „Rutyna“ do Adm. „N. Dziennika“. 1079g

28-LETNI ŻYD, silny zdrowy, stanu wolnego poszukuje jakiegokolwiek zajęcia: portjera służącego, ekspedienta gońca i t. p. Umie czytać i pisać. — Łaskawe zgłoszenia — Roman Hauptman, ul. Rakowicka 3, m. 2. 1073kr

MASZYNĘ do pisania
używaną kupię za gotówkę
Oferty pod „WK 318“ do adm. Now. Dzienn.

BUCHALTER-BILANSISTA — rutynowany organizator i rewizor ksiąg poszukuje zajęcia na godziny. Zakłada i prowadzi księgowość uproszczoną oraz prawidłową sporządza bilanse i reguluje zaniedbaną buchalterję. Pierwszorzędne referencje. Załatwia również wszelkie czynności na prowincji. Warunki skromne. Zgłoszenia Kraków, Skrytka pocztowa 60. 2266kr

U CIĘŻKO CHORYCH dyżury nocne i wszelkie zlecenia lekarzy ordynując wykonuje Absolwent medycyny. — Zgłoszenia telefon 124-48. 1089g

AKADEMIK-prawnik poszukuje lekcyj Specjalność: łacina, język polski i matematyka. Zgłoszenia do Adm. „Now Dziennika“ pod „Sumienny łacinnik“. 1040

POSZUKUJĘ 3 pokojowego mieszkania komfortowego. Okolica plant. — Affenkraut, Stradom 17

SPRZEDAŻ

BIURO GELBERA, ULSZEWSKA 5 SPRZEDA:

DOM nowy, z pełnym komfortem, cena 13.000 dol., dochód netto 10%

DOM nowy, z pełnym komfortem, cena 12.500 dol., dochód netto 10%.

DOM nowy, z pełnym komfortem, dochód netto 10%, cena 14.500 dol.

DOM komfortowy w śródmieściu, ze sklepami, cena 15.500 dol., dochód netto 8%.

DOM stary, w centrum 28 pokojl, cena 6.000 dol.

DOM stary, w śródmieściu, cena 10.000 dol. dochód netto 10%.

DOM nowy, z pełnym komfortem, dochód netto 10%, cena 80.000 zł.

DOM stary, komfortowy z ogrodem, cena 4.000 dol.

DOM nowy, z pełnym komfortem, cena 28.000 dol., dochód netto 12%

DOM z luksusowym komfortem, pięknym ogrodem, w śródmieściu, cena 28.000 dol., dochód netto 8%. 2371kr

Panie w żałobie
mogą nabyć
Pończochy czarne
jedwabne I bez skaz . . Zł 1.50
gazowe . . . . . „ 1.25
fil d'ecosse . . . . . „ 1.25
w specjalnych magazynach
H. LICHTIG
GRODZKA 71. FLORJAŃSKA 21. SZEWSKA 7.

FIRANKI, kapy, od najtańszych do najwytworniejszych — poleca Wytwórnia Firanek, dawniej Podgórze, Rękawka, obecnie Kraków, św. JANA 2, II. piętro m. 7 (Dom „Feniksu“). Telefon 176-92.

WAŻNE DLA PAŃ! Ceny kryzysowe Magazyn Mód „Diana“ poleca eleganckie, szykowne kapelusze po 7 Zł. Również przerabia szybko, według najnowszych żurnali po Zł. 2·50. Uwaga na adres: Kraków, Węgłowa 3 (róg Krakowskiej)

OBIADY rytualne, smaczne, doskonałe 1 zł. — Starowiślna 12, m. 18 lewa oficyna. 1375kr

WIELKA okazyjna sprzedaż pończoch czysto jedwabnych, z prawdziwym szwem, bez skazy para 1·90: Magazyn Polski, Kraków, Długa 50 2267

RÓŻNE

ZGUBIONO portfel z dokumentami oraz książeczkę wojskową na nazwisko Leib Schmaja — Pilzno. Łaskawy znalazca zechce papiery zwrócić za wyżej wspomniany adres, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. 2370kr

Do nabycia w Drogerji M. Kofstetera, ul. Zwierzyniecka 33 i w Drogerji Piotra Schapsensohna, ul. Estery 16. 2154

MEBLE najtaniej, najsolidniej sprzedaje: Fiszman, Kraków, Bracka 13 2368kr

NIEBYWAŁA OKAZJA!
Pierwszorzędny Zakład Krawiecki Kraków, ul. Jasna 2, m. 13.
wykonuje wszelkie ubiory męskie, szybko starannie z własnych i powierzonych materjałów według najnowszych żurnali
o 30% taniej niż gdzieindziej

KOMPLETY preparatów kosmetycznych dla CERY TŁUSTEJ, przeciw wągrom i rozszerzonym porom, — dla CERY SUCHEJ, zwiotczałej, skłonnej do zmarszczek, — przeciwko PIEGOM, — Institut Cosmetique — „YLANG“, Kraków, ul. Sławkowska 30. Telefon 177-57. Kierownictwo: Inż. H. Apselówny Porady bezpłatnie.

LOKALE

DOM mieszkalny, z lokalami sklepowemi, dwupiętrowy, w śródmieściu Cieszyna korzystnie do sprzedania. Wysoki dochód roczny. 4 pokojowe mieszkanie natychmiast wolne. Zgłoszenia pod: E. Kamyczek, Cieszyn, Głęboka 3, I. piętro. 2366kr

2 UBIKACJE w śródmieściu do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Erteschik, Grodzka 8. 1053g

2 POKOJE piękne, frontowe, osobne wejście, do wynajęcia: Sebastiana 33. m. 6. 2360kr

MATRYMONJALNE

SWAT kulturalny poszukiwany. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ dla Inżyniera „A. Z.“. 1088g

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 6·20 „ „ 19·80
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 18·90
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wiednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1. strona 1·25 — Tekst 1·— Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej, 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.